

Hokej. Gol numer 100 na Tor-Torze, ale wszystkie punkty zabrali goście **str. 16**



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Polski konkwestador Arciszewski podbija Amerykę. Taka biografia zdarza się raz na sto lat **str. 10**

POD
PARAGRAFEM

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Czwartek
4.12.2025

Nr 281 (16874)
Rok LVIII

www.nowosci.com.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

WYPADKI PRZY PRACY BYKI STRATOWAŁY MĘŻCZYZNĘ W OBORZE

Śmierć w toruńskiej szkole i w hotelu

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Listopad był bardzo smutnym miesiącem dla pracowników z Kujawsko-Pomorskiego. Zgłoszono 10 poważnych wypadków, w tym aż 7 śmiertelnych. Na przykład nagły zgon nauczycielki z Torunia.

- Było około godziny 8.30. Kobieta, znajdując się przy wejściu do bu-

dynku szkoły, nagle źle się poczuła, doznała zawrotów głowy i przewróciła się. W wyniku upadku doznała rozcięcia skóry na podbródku. Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe. W trakcie udzielania pomocy u poszkodowanej doszło do pogorszenia stanu zdrowia. Prawdopodobnie wystąpił zawał mięśnia sercowego, co spowodowało śmierć kobiety - przekazuje Okręgowy Inspektorat Pracy.

Zmarła była cenioną i lubianą nauczycielką matematyki i chemii SP 23 w Toruniu.

W trakcie pracy zmarła też kobieta zatrudniona w Bydgoszczy jako pokojówka. Znalaziono ją nieprzytomną w pomieszczeniu socjalnym.

W listopadzie też byki stratowały karmiącego je pracownika w oborze. Na szczęście mężczyzna przeżył ten atak.©©

Więcej czytaj na stronie 3

URZĄD MARSZAŁKOWSKI

Nagrody za gęsinowe konkursy



Laureaci konkursów w ramach akcji „Kujawsko-Pomorska gęšina na świętego Marcina” spotkali się wczoraj w Urzędzie Marszałkowskim. Prace plastyczne przekazane zostaną na licytację na rzecz WOŚP – str. 4

Urodziny radia z prokuraturą w tle i sprawą 210 mln zł, których domaga się minister str. 3

Najpierw obozowisko dla wojsk raketowych, potem koszary na poligonie str. 4

Przed sąd wraca sprawa gwałtu na ul. Szewskiej str. 5

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



PRAWO

Sejm chce odrzucić weto prezydenta



FOT. JANUSZ WOJOWICZ / POLSKAPRESS

We wtorek, 2 grudnia, prezydent Karol Nawrocki ogłosił, że zawetował tak zwaną ustawę łańcuchową. Zapowiedział również, że skieruje do Sejmu własny projekt w tej sprawie. Większość rządząca chce odrzucić weto w Sejmie str. 8

Wigilia podzieliła sprzedawców. Będą ją odpracowywać?

Grudzień to w handlu najgorętszy miesiąc w roku, a w tym będą aż trzy niedziele handlowe – najbliższa już za kilka dni. Będą awantury, że długo czeka się na skasowanie, a każdy klient pcha wypchany wózek **str. 2**

REKLAMA

0011443764

**Już jutro
w Nowościach**

wkładka informacyjna
dla mieszkańców Torunia



TORUŃ

Jutro w „Nowościach” PULS

- Przedświąteczny zawrót głowy
- Słodkie dzieła sztuki od Jowity
- Kristi ratuje zwierzęta. Na froncie
- „Portret młodzieńca” do nas wróci?

Radosław
Patroniak



ZGNIŁY KOMPROMIS ZAMIAST HONORU

Plan pokojowy (a właściwie plan pogardy i dalszego niepokoju) Donalda Trumpa dla Ukrainy wzbudził kontrowersje i nieprzychylnie reakcje, ale osobiście spodziewałem się mocniejszych reakcji, zwłaszcza ze strony sfer rządzących i prezydenta RP. Tymczasem są albo niewinne komentarze (premier Donald Tusk napisał, że nic o nas bez nas) albo jest znamienne milczenie Karola Nawrockiego. Na szczęście nie brakuje opinii tych, którzy nie są uwikłani w wielką politykę i nie muszą się obawiać, że ich przemyslenia będą miały daleko idące konsekwencje. Mowa jest więc o zgniłym kompromisie, o Ukrainie w szponach interesów wielkich mocarstw. Niektórzy też, skądinąd słusznie, porównują Ukrainę do przedwojennych Czech (sprzedanych Hitlerowi w ramach układu monachijskiego) i do Hiszpanii w czasach wojny domowej, która służyła do testowania broni Niemcom i Rosji w przededniu II wojny światowej. Część komentatorów szła dalej i sugerowała, że przyjęcie planu Trumpa przez Ukrainę to początek nowej Jałty.

Szkoda, że nasi politycy w tych trudnych czasach bardziej stawiają na gesty uprzejmości niż na deklaracje, które dodają nam odwagi i godności. Chowanie głowy w piasek to jednak mało przyszłościowa taktyka, bo w czasach rządów moźnych i tak Polska jest skazana na bycie pionkiem na szachownicy. Słuszne głosy oburzenia należą więc nie do klasy politycznej, tylko do tych, którzy potrafią dostrzec historyczne analogie we współczesnym świecie. Dlatego nie ma co się łudzić. Dziś nikt już nie pójdzie śladem Józefa Becka, przedwojennego ministra spraw zagranicznych i nie powie, tak jak on to zrobił w odpowiedzi na ultimatum Hitlera: „Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, tą rzeczą jest honor”. ©©

0011445526

Ze smutkiem żegnamy

†p

Teresę Nemere

Była długoletnim pracownikiem Muzeum Etnograficznego w Toruniu, autorką wielu wydarzeń muzealnych, cenioną polonistką i esperantystką, osobą o niespotykanej twórczej energii.

Przez dziesięciolecia przybliżała gościom z całego świata bogactwo polskiej kultury ludowej, piękno Torunia i naszego regionu.

Panu Dyrektorowi
Hubertowi Czachowskiemu,
Jego Rodzinie i Bliskim,

a także

zespołowi Muzeum Etnograficznego w Toruniu

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa

Piotr Całbecki
Marszałek
Województwa

Kujawsko-Pomorskiego

Kujawsko-Pomorskiego

Wolne 24 grudnia dzieli sprzedawców. „Musimy odpracować ten dzień”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Grudzień to dla sprzedawców najgorszy miesiąc w roku, a w tym będą aż trzy niedziele handlowe - najbliższa za kilka dni. „Będą afery, że długo czeka się na skasowanie, a każdy pcha wypchany wózek”.

Atmosfera powoli się zagęszcza. Klientka podchodzi do kasy w Aldi w regionie, trzymając dwie paczki kawy i pyta: - To ta kawa jest w promocji, że jak kupię dwa opakowania, drugie jest o 50 procent tańsze?

Kasjerka nie odpowiada, bo obsługuje innego klienta, a ogonek innych za nią.

Pani mówi więc coraz głośniej: - Zapytałabym kogoś na sali, ale nikogo nie ma, zaś promocje nie są oczywiste i zawsze przy kasie wychodzi, że coś jest nie tak. To znaczy, że jest drożej, a nie taniej.

Pracownica nie wytrzymuje: - Pani myśli, że ja mam te wszystkie ceny i promocje w głowie? Muszę sprawdzić w systemie, ale akurat nie mogę, bo kasuję pana.

Gdy kończy, sprawdza ceny kawy i... ta druga wcale nie kosztuje połowy ceny: - Może jakaś inna jest w promocji?

- A nie mówiłam? - denerwuje się klientka i komentuje: - Potem się dziwicie, że są afery w sklepach, skoro to wasza wina. Nawet kar się nie boicie!



FOT. PAVEL RELIKOWSKI

Najbliższa niedziela handlowa przypada 7 grudnia, a po niej będą jeszcze dwie z otwartymi sklepami

Im bliżej świąt, tym więcej będzie takich nerwowych sytuacji.

- Parkingi pełne aut, klaksony, tłumy ludzi, nerwowe przepychanki, kłótnie w sklepach - tak oczami wyobraźni widzi swoją pracę w najbliższych tygodniach pani Joanna, która jest zatrudniona w jednym z dyskontów - Mam duże doświadczenie w pracy w handlu, ale, przyznam szczerze, nie uodporniałam się dotąd na zachowania klientów. Ci, zawsze potrafią człowieka zaskoczyć, że... szczeka opada.

- „Czy można się do tego przygotować? Nie, nie można” - pisze na Facebooku pani Marta pod artykułem o świątecznych zakupach. „Bo niektórzy przechodzą samych siebie. Pretensje, że wszystko jest drogie. Że cena się nie zgadza

z tą na półce. Że są kolejki, a nas jest za mało i trzeba tak długo stać przy kasie. A każdy będzie miał wypchany wózek do granic możliwości, więc to logiczne, że takiego klienta dłużej się kasuje. Ogólnie, ludzie wylewają na nas swój żal za wszystko, ale przed świętami to już jest przesada. Dodatkowo pracownicy, którzy przychodzą w tym gorącym czasie nie chcą zostać na dłużej, tak mają dość”.

Pani Monika z Torunia nie cieszy się z wolnej Wigilii. Dlaczego? „Przed wolnym dniem będą aż trzy niedziele handlowe w miesiącu, 7, 14 i 21 grudnia. I wiecie co, wszystkie sklepy będą wtedy otwarte do godziny 23.00. Cudnie? Dramat!”

Szef Państwowej Inspekcji Pracy napisał na Facebooku, że w tym roku wszyscy pracujący

mają wolną Wigilię. Przypomniał, że 24 grudnia został bowiem ustanowiony dniem wolnym. Jego wpis rozgrzał internet.

Sprzedawcy komentowali, że właśnie przez to mają trzy pracujące niedziele w grudniu, a gdyby 24 grudnia był normalnym dniem, mieliby tylko dwie za ladą.

Tak odniósł się do ich opinii szef Państwowej Inspekcji Pracy, Marcin Stanecki: „Czy te obawy rzeczywiście są uzasadnione? Kodeks pracy mówi na ten temat niewiele, ale mamy ustawę o ograniczeniu handlu w niedziele i święta. Przepisy stanowią, że można pracować tylko dwie niedziele w miesiącu. Dodatkowo za każdą przepracowaną niedzielę należy się dzień wolny. Jeśli pracodawca nie będzie przestrzegał tej zasady, to odezwić się do nas”.

A tak z kolei skomentował zmiany Alfred Bujara, przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”: „Pracowników handlu potraktowano jak ludzi gorszego sortu, jak ludzi, którzy muszą odpracować wolną Wigilię”.

„To jest naprawdę bardzo nieetyczne i pokazuje, jak działa lobby międzynarodowych sieci handlowych i jak ich potencjalny zysk wpływa na polityków.” - dodał przewodniczący. ©©

Masz pytanie do ekspertów ZUS? Zadzwoń!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza w grudniu na serię telefonicznych dyżurów eksperckich.

Podczas rozmów będzie można uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące zasad korzystania z tzw. wakacji składkowych oraz przeliczania emerytur czerwcowych. - Eksperci wyjaśnią również kwestie związane z limitami dorabiania dla emerytów i rencistów oraz zasadami składania wniosków o zaświadczenia związane ze stażem pracy od 2026 roku - informuje Kry-

styna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS.

● 8 grudnia w godz. 9.00-11.00 pod numerem 52 356 10 96 eksperci udzielą informacji o nowych zasadach składania wniosków o zaświadczenia z ZUS dotyczące zmian w stażu pracy od 2026 roku, w tym o terminach i możliwościach przekazania dokumentów przez eZUS.
● 9 grudnia w godz. 9.00-11.00 pod numerem 52 356 10 65 odbędzie się dyżur poświęcony nowym limitom zarobkowania dla emerytów i rencistów, podczas którego będzie można zapytać,

kogo obowiązują limity i jaka jest ich aktualna wysokość.

● 10 grudnia w godz. 9.00-11.00 pod numerem 52 341 80 84 eksperci omówią nowe zasady przeliczenia tzw. emerytur czerwcowych, w tym komu od 1 stycznia 2026 r. zostanie wyrównane świadczenie, czy konieczne jest złożenie wniosku i w jaki sposób ZUS ustali podwyżkę. O emerytury czerwcowe będzie można zapytać też 17 grudnia w godz. 9.00-11.00 pod numerem 52 389 40 26 i 30 grudnia w godz. 9.00-11.00 pod numerem 52 333 08 98.

● 12 grudnia w godz. 9.00-11.00 pod numerem 52 341 81 24 odbędzie się dyżur poświęcony zasadom składania wniosków o tzw. wakacje składkowe. Eksperci wyjaśnią, kto i za jaki miesiąc może skorzystać ze zwolnienia z opłacania składek, w jakim terminie należy złożyć wniosek oraz w jaki sposób go przekazać.

● 17 grudnia w godz. 9.00-10.00 pod numerem 56 494 70 43 eksperci będą udzielać informacji na temat ustalania uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego. ©©

Urodziny radia z prokuraturą w tle

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Tradycyjnie w pierwszą sobotę grudnia w Toruniu obchodzona będzie kolejna rocznica powstania Radia Maryja. Tegoroczna uroczystość ma szczególną otoczkę.

Przypomnijmy, że Radio Maryja zostało założone przez duchownych z zakonu redemptorystów 8 grudnia 1991 roku. Dzień później zaczęło nadawać program - ze studia przy ulicy Żwirki i Wigury w Toruniu. Do dziś znajduje się tu siedziba rozgłośni. Wśród jej założycieli był ojciec Tadeusz Rydzyski. Do dziś jest dyrektorem Radia Maryja.

Co roku organizowane są obchody kolejnych rocznic powstania Radia Maryja. Najpierw odbywają się w Toruniu w pierwszą sobotę grudnia. Kontynuowane są po kilku dniach w Bydgoszczy. W tym roku w pierwszym z miast obchody odbędą się w sobotę 6 grudnia, w drugim - w poniedziałek 8 grudnia.

W Toruniu od lat główna uroczystość w ramach urodzin Radia Maryja organizowana jest w hali przy ulicy Bema, obecnie noszącej nazwę Kujawsko-Pomorska Arena Toruń. Nie inaczej będzie w sobotę 6 grudnia.

Przy organizacji obchodów urodzin w Toruniu Radio Maryja skorzysta z 10-procentowej zniżki. Otrzymało ją, jako

stały kontrahent, organizujący wydarzenia systematycznie, co najmniej raz w roku kalendarzowym, od zarządzającej obiektem przy Bema miejskiej spółki - Toruńskiej Infrastruktury Sportowej. Jak poinformował „Super Express”, na podstawie informacji z TIS, podstawowy koszt wynajmu hali, przy jej pełnym obłożeniu, to 65 tysięcy złotych netto plus inne koszty.

Program obchodów

Rozgłośnia już od kilkunastu dni zaprasza na rocznicowe obchody.

„Zapraszamy serdecznie na 34. rocznicę Powstania Radia Maryja do Torunia. Dziekować będziemy Panu Bogu za to dzieło, za wszystkich słuchaczy, widzów, twórców tego Centrum Ewangelizacji, tu, w Grodzie Kopernika” - napisał na stronie internetowej rozgłośni ojciec Tadeusz Rydzyski.

Oto program uroczystości 6 grudnia w Toruniu: godzina 12 - wstępne powitania, informacje dla pielgrzymów; godzina 12.30 - różaniec ze słuchaczami; godzina 13 - koncert „Akademii Ciupaga”; godzina 15 - Koronka do Miłosierdzia Bożego; godzina 15.30 - uroczysta msza święta pod przewodnictwem kardynała Gerharda Müllera, byłego prefekta Kongregacji Nauki Wiary.



FOT. POLSKA PRESS

Dyrektor Radia Maryja ojciec Tadeusz Rydzyski zaprasza na tegoroczne obchody rocznicy powstania rozgłośni

Co roku na urodziny do hali przy Bema przybywa kilka tysięcy słuchaczy Radia Maryja. Nie inaczej będzie zapewne w tym roku. Pojawiają się na niej także politycy Prawa i Sprawiedliwości. Można być pewnym, że nie zabraknie ich także w tym roku. Być może w mszy świętej w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń będzie też uczestniczył urządzący od kilku miesięcy prezydent RP Karol Nawrocki.

Udział w rocznicowych uroczystościach Radia Maryja będzie w tym roku deklaracją wsparcia dla rozgłośni, szczególnie oczekiwaną. Ojciec Tadeusz Rydzyski apeluje o nią. W tle jest sprawa działalności związanej z nim Fundacji Lux Veritatis.

Prokuratura Krajowa bada kwestię ewentualnych niepra-

widliwości przy przyznaniu dotacji w łącznej wysokości około 21,5 milionów złotych, które w czasach rządów PiS-u otrzymała ona z Funduszu Sprawiedliwości (to część większego postępowania, dotyczącego funkcjonowania FS w latach 2017-2023). Dokumenty dotyczące tych dofinansowań agencji Centralnego Biura Antykorupcyjnego zabezpieczyli - na zlecenie prokuratury - w siedzibach Lux Veritatis, między innymi w Toruniu.

Inne postępowanie z udziałem Fundacji Lux Veritatis prowadzi Prokuratura Regionalna w Rzeszowie. Chodzi o ewentualne przekroczenie uprawnień ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w czasach rządów PiS-u. Prokuratura bada, czy nie doszło do tego przy zawarciu

przez resort umowy z Lux Veritatis na sfinansowanie działalności powstałego w Toruniu, przy Drodze Starotoruńskiej, Muzeum „Pamięć i Tożsamość”. Stało się ono państwową instytucją kultury. W latach 2018-2023 z budżetu ministerstwa przekazano na jego działalność w sumie około 219 mln zł dotacji.

W tym postępowaniu zeznania w prokuraturze złoży ojciec Tadeusz Rydzyski. Do jego przesłuchania w Rzeszowie miało dojść w poniedziałek 8 grudnia. To dzień, na który zostały zaplanowane rocznicowe uroczystości Radia Maryja w Bydgoszczy. Dyrektor rozgłośni wystąpił o zmianę terminu. Prokuratura na to przystała. Nowy termin nie jest publicznie znany.

Sprawy finansowego wsparcia z MKiDN w czasach rządów PiS-u dla Muzeum „Pamięć i Tożsamość” dotyczy także pozwu, który obecny resort kultury złożył w Sądzie Okręgowym w Toruniu. Wnosi o unieważnienie umów zawartych pomiędzy MKiDN a Lux Veritatis oraz zasądzenie kwoty 210 mln zł z odsetkami na rzecz Skarbu Państwa. Tyle miały wynieść wydatki z budżetu państwa na działalność muzeum.

Kwestię tworzenia Muzeum „Pamięć i Tożsamość” badała też Najwyższa Izba Kontroli. Wytknęła między innymi, że na działalność tej instytucji MKiDN przekazało znacznie

więcej pieniędzy, niż pierwotnie zakładano. W efekcie NIK złożyła zawiadomienie do prokuratury o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez resort kultury w czasach rządów PiS-u. Wśród zarzutów są te dotyczące przekroczenia uprawnień, działania na szkodę interesu publicznego i wyrządzenie Skarbowi Państwa szkody majątkowej w wielkich rozmiarach.

Apel Rydzyski

Środowisko Radia Maryja ocenia, że celem działań prokuratury, NIK i koalicji obecnie rządzących Polską jest likwidacja Muzeum „Pamięć i Tożsamość” oraz utrudnienie funkcjonowania innych przedsięwzięć związanych z rozgłośnią i Fundacją Lux Veritatis. Wytyka między innymi liczne manipulacje i to, że wspomniany pozew o unieważnienie umów dotyczących muzeum i zwrot pieniędzy został złożony w sądzie po raz drugi. Za pierwszym razem, rok temu, sąd zwrócił go obecnemu resortowi kultury z powodu braków formalnych oraz bardzo poważnych błędów merytorycznych.

Pod koniec października ojciec Tadeusz Rydzyski zainicjował zbiórkę podpisów pod apelem „w obronie Muzeum „Pamięć i Tożsamość”. Po kilku tygodniach było ich około 500 tysięcy. Akcja wsparcia będzie oczywiście kontynuowana podczas obchodów 34. rocznicy powstania Radia Maryja. ©©

Tragiczny czas dla pracowników w regionie. Siedem osób nie żyje

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W listopadzie w regionie zgłoszono PIP 7 śmiertelnych wypadków przy pracy. Był nim również nagły zgon młodej nauczycielki w SP 23 w Toruniu.

Szkoła pożegnała ją ze wzruszeniem.

- Pani Anna była nauczycielką, która z pasją i zaangażowaniem prowadziła swoje lekcje. Zawsze pełna zrozumienia i cierpliwości potrafiła dotrzeć do serc swoich uczniów, inspirować ich do nauki i rozwijania swoich talentów. W gronie nauczycielskim pani Ania była osobą, na którą można było liczyć. Jej optymizm i uśmiech rozjaśniały każdy dzień - napisała dyrektorka szkoły.

Do klasycznych śmiertelnych wypadków przy pracy doszło w Bydgoszczy i we Wło-

clawku. Pierwszy wydarzył się 20 listopada w jednej z bydgoskich hal produkcyjnych.

- Mężczyzna uruchomił maszynę - zwijarkę do produkcji rurociągów preizolowanych. Po chwili odszedł od pulpitu sterowniczego i wszedł w strefę niebezpieczną maszyny, gdzie podjął próbę interwencji przy procesie zwijania rurociągu. Ruchome ramie zwijarki pochwyciło mężczyznę i docisnęło do konstrukcji maszyny. Spowodowało to wielonarządowe urazy wewnętrzne. Poszkodowany został przez służby medyczne przewieziony do szpitala, gdzie podczas zabiegu operacyjnego zmarł - przekazuje PIP.

Upadek z podestu

We Włocławku natomiast do dramatu doszło 14 listopada podczas prac remontowych mieszkania. Ofiarą wypadku padł mężczyzna za-

trudniony do tych prac na umowie-zleceniu.

Mężczyzna stał na aluminiowym podeście roboczym, na wysokości ok. 0,8 metra od podłogi pomieszczenia. W pewnym momencie stracił równowagę i upadł, uderzając głową o podłogę - relacjonuje inspekcja pracy.

Na miejscu wezwano służby medyczne. Ranny trafił do szpitala. Niestety, nie przeżył wypadku - zmarł 26 listopada.

W trakcie pracy zmarła też w listopadzie kobieta zatrudniona w Bydgoszczy jako pokojówka. To niewyjaśniona dotąd sytuacja, wiadomo tyle, że 4 listopada znaleziono ją nieprzytomną w pomieszczeniu socjalnym. Niezwłocznie podjęto akcję reanimacyjną i wezwano służby ratunkowe. - Ale mimo podjętych działań ratowniczych kobieta zmarła w szpitalu - przekazuje Państwowa Inspekcja Pracy.

Wyjaśnienia wymagają też przyczyny nagłej śmierci mężczyzny w Piotrkowie Kujawskim - w zakładzie produkcji spożywczej. Był to mężczyzna z woj. lubelskiego, prowadzący jednoosobową działalność, wykonujący prace spawalnicze.

- 26 listopada około godziny 16.00 przerwał pracę, opuścił stanowisko i udał się do toalety. Po około 40 minutach współpracownicy zaczęli go poszukiwać. Poszkodowany został znaleziony w pomieszczeniu toalety bez oznak czynności życiowych. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon - informuje PIP.

Dzień później zmarł w pracy mężczyzna ze Szczeglina (gmina Mogilno). Pracował w zakładzie hurtowej sprzedaży żywych zwierząt z siedzibą w Szczeglinie właśnie. Krytycznego dnia mężczyzna kierował samochodem ciężarowym. W trakcie jazdy doszło do czo-

łowego zderzenia z innym pojazdem.

Auto w płomieniach

- Auto prowadzone przez mężczyznę stanęło w płomieniach. Kierowca poniósł śmierć na miejscu wypadku - relacjonuje tragedię inspekcja pracy.

Kolejnego dnia listopada, czyli 28, znów doszło do zgonu w pracy na terenie naszego regionu. Tym razem w Popowie w gminie Lipno.

- Do wypadku doszło na terenie zakładu transportu drogowego towarów. Pracownik został znaleziony bez oznak życia w pomieszczeniu gospodar-

czym. Z przekazanych informacji wynika, że nie można wykluczyć próby samobójczej - przekazuje Okręgowy Inspektorat Pracy.

Do groźnego i nietypowego wypadku przy pracy doszło 15 listopada na terenie zakładu usługowo-handlowego w miejscowości Świątniki (gmina Piotrków Kujawski). Poszkodowany mężczyzna zajmował się tutaj karmieniem bydła. W trakcie pracy wszedł do kojca z bykami, aby sprawdzić, co się stało z leżącym zwierzęciem. Gdy zaczął wzruszać tego byka, ten nagle się zerwał. Wtedy szaleć zaczęły inne byki, które były w kokuju.

- Mężczyzna został poturbowany przez zwierzęta. Spowodowało to złamania z przemieszczeniem kości piszczelowej nogi lewej, licznych złamań żeber i odmy opłucnej - informuje Państwowa Inspekcja Pracy. ©©

Mężczyzna stał na aluminiowym podeście roboczym, ok. 0,8 metra od podłogi. W pewnym momencie stracił równowagę i upadł.

Toruń

Kolejne bloki na nowym osiedlu

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Na przełomie listopada i grudnia kolejni lokatorzy wprowadzą się do bloków na osiedlu „Pod Dębową Górą” w Toruniu, wznoszonym przez Toruńskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Przypomnijmy, że pod koniec października oddano do użytku pierwsze dwa bloki na osiedlu „Pod Dębową Górą”. W sumie będzie tu ich osiem z 228 mieszkaniami komunalnymi i społecznymi. Na budowę osiedla miasto uzyskało prawie 79 milionów złotych bezwrotnego wsparcia z budżetu państwa, z Funduszu Działalności Regionalnej, z Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa i Krajowego Planu Odbudowy.

Zasiedlanie kolejnych dwóch budynków na osiedlu „Pod Dębową Górą” zaczęło się pod koniec listopada. To dwa bloki wzdłuż ulicy Batorego. Tak jak w budynkach oddanych do użytku pod koniec października, są w nich mieszkania z tzw. partycypacją, czyli z udziałem ich najemców w kosztach budowy.

- W budynkach przy Batorego 69 i 71 są 54 mieszkania -

mówi Beata Żółtowska, prezes TTBS. - Na luty/marzec 2026 planujemy oddanie do użytku z bloku z mieszkaniami z partycypacją dla seniorów. Inwestycję zakończymy do połowy roku 2026. Do połowy roku lokatorzy wprowadzą się także do trzech bloków z 94 mieszkaniami komunalnymi.

Lokatorów na osiedlu więc przybywa, ale nie mają oni na razie łatwo z dotarciem do oddanych do użytku bloków. Problemem jest stan ulicy Batorego między ulicami Pod Dębową Górą a Polną. To w praktyce droga gruntowa, w koszmarnym stanie. Na poprawę tej sytuacji i budowę cywilizowanego połączenia osiedla z siecią drogową Torunia potrzeba miesięcy.

- Mamy dokumentację projektową dla budowy tego odcinka ulicy Batorego. Prawdopodobnie w styczniu ogłosimy przetarg na wykonawcę inwestycji - mówi Sławomir Wiśniewski, wicedyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu.

- Na razie budujemy tzw. sięgacz, który odchodzi od ulicy Batorego i umożliwia dotarcie na osiedle - dodaje wicedyrektor Wiśniewski.

©©

Najpierw obozowisko, potem koszary na poligonie

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Na północnym skraju poligonu rozlokowuje się 1 Brygada Rakiet. Na razie powstaje dla tej jednostki obozowisko kontenerowe.

1 Brygada Rakiet jest formowana od połowy 2023 roku.

- Siły Zbrojne Rzeczypospolitej muszą mieć zdolności do rażenia przeciwnika w głębi operacyjnej, głębokimi uderzeniami rakietowymi na terytorium agresora. To konieczność wobec zagrożenia ze strony potencjalnego przeciwnika. Idea utworzenia 1 Brygady Rakiet przede wszystkim wpisuje się w NATO-wską koncepcję odstraszania - mówił „Nowościom” kilka miesięcy temu pułkownik Marek Wasielewski, dowódca 1 Brygady Rakiet.

1 Brygada Rakiet siedzibę ma w Toruniu, w kompleksie wojskowym przy ulicy Sobieskiego. Jej część, czyli 1 Dywizjon Rakiet, stacjonuje w Orzyszu. Tu powstały dla niego koszary. Taki obiekt brygada będzie miała również w Toruniu.

Na razie w Toruniu powstaje dla tej jednostki obozowisko kontenerowe - na północnym skraju poligonu, na Podgórzu. Jest doskonale widoczne z jednej z głównych dróg lewobrzeżnego Torunia, z ulicy Andersa. W obozowisku stacjonował będzie 2. Dywizjon Rakiet, do któ-



FOT. 1 DYWIZJON RAKIET

W listopadzie żołnierze 1. Brygady Rakiet uczestniczyli w ćwiczeniach „Dzielny Aligator-25”

rego dyspozycji będą hale namiotowe na sprzęt wojskowy oraz ponad 200 kontenerów.

Obozowisko dla 500 żołnierzy

Na obozowisko przeznaczono teren o powierzchni 30 hektarów. Obiekt ma być go-

W halach namiotowych przechowywane będą wyrzutnie Homar-K. W przyszłym roku 1. Brygada Rakiet otrzyma ich 18

towy do marca 2026 roku. Będzie tu stacjonować około 500 żołnierzy.

W halach namiotowych przechowywany będzie sprzęt, między innymi wyrzutnie Homar-K. W przyszłym roku 1. Brygada Rakiet otrzyma 18 takich wyrzutni. Inny sprzęt, którym dysponuje ta jednostka, to pojazdy zabezpieczenia, wozy amunicyjne, wozy dowodzenia z systemem kierowania ogniem i systemami łączności.

Jak już informowaliśmy kiedyś w „Nowościach”, docelowym rozwiązaniem będą koszary 1. Brygady Rakiet.

Mają powstać do 2029 roku w innej części toruńskiego poligonu, na wysokości Stawek Południowych. Dojazd do nich będzie prowadzić nowym połączeniem poligonu z ulicą Łódzką. W planach jest budowa łącznika z ulicą Stawki Południowe. Tę inwestycję będzie przygotowywać w przyszłym roku Miejski Zarząd Dróg w Toruniu. Mówił o niej prezydent Torunia Paweł Gulewski podczas niedawnej konferencji prasowej.

Dywizjon już po certyfikacji

Co poza budową obozowiska słysząc w 1. Brygadzie Rakiet?

W listopadzie obecnego roku 1. DR przeszedł certyfikację. Na poligonie w Toruniu została potwierdzona jego gotowość do działania zgodnie z wojennym przeznaczeniem. Częścią certyfikacji były strzelania rakietowe. Brygada poszukuje także cywilnych pracowników, między innymi psychologa, asystenta finansowego dowódcy, starszego inspektora BHP, starszego teleinformatyka.

Przypomnijmy, że docelowo 1. Brygada Rakiet będzie się składać z czterech dywizjonów. Jej formowanie ma zakończyć się za około trzy lata. Będzie liczyć blisko 3 tysiące żołnierzy, z czego 2,5 tysiąca będzie stacjonować w Toruniu.

©©



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na wznoszonym osiedlu „Pod Dębową Górą” do użytku oddane zostały już cztery z ośmiu budynków

Nagrody za tegoroczne gęsinowe konkursy

Waldemar Piórkowski
waldemar.piorowski@polskapress.pl

Laureaci konkursów zorganizowanych w ramach akcji „Kujawsko-Pomorska gęsin na świętego Marcina” spotkali się wczoraj w Urzędzie Marszałkowskim.

Nagrodzono uczestników konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży „Sportowa gęś” oraz autorów najlepszych relacji z obchodów Narodowego Święta Niepodległości 11 listo-

pada przy gęsinie, które nadesłały rodziny i koła gospodyń wiejskich.

Z wyróżnionymi spotkał się członek zarządu województwa Marek Wojtkowski, a laureaci konkursu plastycznego otrzymali nagrody rzeczowe (m.in. książki, przybory plastyczne, klocki Lego oraz bony zakupowe).

Prace plastyczne przekazane zostaną w przyszłości na licytację na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz te prowadzone podczas

Marszałkowskiego Balu Dobroczyńnego.

W konkursie na relacje z obchodów 11 listopada w kategorii ogólnej prace mogły nadsyłać całe rodziny. Zwycięzcy otrzymają karty podarunkowe do sieci sklepów ze sprzętem gospodarstwa domowego.

Natomiast w kategorii Kół Gospodyń Wiejskich przyznano nagrody w wysokości 1500 i 1000 złotych.

Organizatorzy już dziś zapraszają do udziału w przyszłorocznym konkursie.©©



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Z rąk rzeczniczki UMWK-P zawsze lepiej widać

AKCJA CHARYTATYWNA



Zamknięty most między Kaszczorkiem i Złotorią doczeka się w końcu remontu

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Jeszcze w 2025 roku Miejski Zarząd Dróg w Toruniu ma ogłosić przetarg na remont mostu na Drwęcy. Finansowy ciężar remontu wezmą na siebie miasto, gmina Lubicz i Starostwo Powiatowe.

Drewniany most na Drwęcy łączący Kaszczorek i Złotorię został zamknięty na początku lutego 2024 roku z powodu katastrofального stanu technicznego. Samochody przestały tędy jeździć w latach 70. ubiegłego wieku, gdy w sąsiedztwie powstał most betonowy, jednak drewniana przeprawa cieszy się wielką popularnością wśród pieszych i rowerzystów, jej zamknięcie wywołało więc duże protesty na obu brzegach rzeki.

Miasto, gmina i starostwo

Dyskusja na temat remontu mostu trwa od wielu lat. Zmieniały się koncepcje i prognozowane koszty, pozostawał pro-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Stary most na Drwęcy między Kaszczorkiem i Złotorią będzie jednak remontowany

blem funduszy i podziału kosztów. Most miał być remontowany albo odbudowany, zachować historyczną formę, bądź zbudowany w formie miniatury mostu generała Zawackiej, na co na szczęście nie zgodził się Wojewódzki Konserwator Zabytków. Dwa lata temu, tuż po zamknięciu mostu, była mowa o odbudowie, która miała pochłonąć 22 miliony złotych. Rok temu informowaliśmy, że opracowana już doku-

mentacja zakłada remont podstawowy szacowany na ponad trzy miliony złotych. Dziś jest mowa o 4,5 mln zł., z czego 60 procent ma wyłożyć miasto i po 20 procent gmina Lubicz oraz Starostwo Powiatowe. Przetarg MZD ma zamiar ogłosić jeszcze w 2025 roku.

Na czym będzie polegał remont?

- Zakres obejmuje następujące roboty w obrębie każdego

z dwóch fundamentów podpór nurtowych mostu: rozbiórka zdegradowanego ochronnego oczepu ławy fundamentowej; wykonanie dodatkowego obwodowego zabezpieczenia ław fundamentowych z grodzic stalowych, obecne zabezpieczenie to zdegradowana obwodowa palisada drewniana - wylicza Agnieszka Kobus-Pęńsko, rzeczniczka Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu. - Wykonanie nowego żelbetowego oczepu

ochronnego ławy fundamentowej; naprawa uszkodzonego filara na styku z oczepem poprzez odtworzenie wypełnienia betonowego; naprawa nurtowych palisad ochronnych podpór poprzez wykonanie osłon w postaci stalowych ruroch „gilz”; umocnienie dna rzeki pomiędzy palisadami i fundamentami podpór nurtowych oraz prawego brzegu, gdzie rzeka w wyniku meandrowania przy wyższych stanach zalewa brzeg powodując jego erozję.

Pierwszy drewniany most między Kaszczorkiem i Złotorią został zbudowany w 1893 roku. Pierwszy kapitalny remont przeprawy przeszła już pięć lat po otwarciu, niebawem jednak konieczny był kolejny i zaczęła się debata tak podobna do tej, z jaką mamy do czynienia obecnie.

„W przyszłym roku pobudowany ma być w Złotorii nad Drwęcą nowy most żelazny - informowała „Gazeta Toruńska” pod koniec września 1911 roku. - Na reparację 18 lat starego mostu drewnianego wy-

dano więcej, aniżeli jego budowa kosztowała”.

Nowy most powstał, ale nie w 1912 roku, tylko dwa lata później. Konstrukcja nie była stalowa, ale wciąż w głównej mierze drewniana. Most został otwarty w maju 1914 roku i już na początku lipca, czyli tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny... trzeba go było zamknąć z powodu niezbędnego remontu.

„Nowy most na Drwęcy, budowany podczas wysokiego stanu wody, wymaga obecnie naprawy kilku błędów wynalezionych przez rzeczoznawców - donosiła „Gazeta”. - Z tego powodu most zamknięty będzie dla wszelkiego ruchu przez mniej więcej trzy tygodnie, a najmniej 14 dni. Komunikacja przez ten czas utrzymana będzie przy pomocy pramu”.

W nowej formie most służył przez dwanaście lat. W roku 1926 został zbudowany praktycznie od nowa, trzynastolat później został jednak wysadzony w powietrze przez wycofujące się oddziały Armii Pomorza. ©

Przed sąd wraca sprawa gwałtu na ul. Szewskiej

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Czy cztery lata temu zimą, doszło do gwałtu na imprezie przy ul. Szewskiej w Toruniu? Za kilka dni sprawa wraca na wokandę Sądu Okręgowego.

Ta impreza miała miejsce w nocy, z 19 na 20 lutego 2021 roku, w mieszkaniu wynajmowanym na doby przy ul. Szewskiej, na toruńskiej starówce. Oskarżonymi o seksualne wykorzystanie dziewcząt są: Damian W., zadeklarowany kibic Elany, Jakub Z. i Filip M. Dziś mają 21-24 lata. Na etapie śledztwa nie przyznawali się do winy.

Jawność w procesie wyłączona

Pokrzywdzonymi w tej sprawie są cztery nastolatki. Jedna miała w krytycznym czasie 15 lat, dwie były młodsze, a czwarta starsza. Według ustaleń „Nowości” alkohol pili nie tylko mężczyźni, ale także przynajmniej niektóre dziewczęta. Ale czy doszło na niej do gwałtu?

Proces w tej sprawie toczy się przed Sądem Okręgowym w Toruniu już ponad 3 lata! Jawność w nim została wyłączona,

więc sekretów sali sądowej zdradzać nam zatem nie wolno. O samym tempie procesu jednak informować można. Za kilka dni sprawa wraca na wokandę.

- Kolejna rozprawa zaplanowana jest na 9 grudnia. Od początku procesu (19 października 2022 roku) odbyło się dotąd ponad 20 rozpraw. Następny termin, po najbliższym - grudniowym - też jest już wyznaczony, w styczniu 2026 roku - przekazuje „Nowościom” Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu. I wynika z tego jedno: w tym roku kalendarzowym wyrok ogłoszony nie będzie.

Oskarżeni już dość dawno przestali przychodzić do sądu - nie mają takiego obowiązku. Stawiają się za to broniący ich adwokaci. Na początku proces obfitował w wielogodzinne i bardzo emocjonalne przesłuchania świadków. Teraz, w trzecim jego roku, losy młodych oskarżonych wciąż się waga. A grożą im naprawdę surowe kary.

Zabawę w apartamencie przy ul. Szewskiej w Toruniu zorganizowało towarzystwo ze strony pokrzywdzonych nastolatek. Miało to być świętowanie urodzin jednej z nich. Była nie tylko muzyka, ale

i używki. W pewnym momencie zabawa zamieniła się w imprezę otwartą.

- Wielu ludzi się przez nią przewinęło. Niektórzy się nie znali. Nieznajomy z miasta też w pewnym momencie mógł tam wejść. No i tak tam właśnie „wbili” chłopacy. Nie znali wcześniej tych dziewczyn - relacjonowały „Nowościom” osoby pamiętających te wydarzenia.

Impreza była naprawdę huczna. Jej uczestnicy nie tylko byli coraz głośniejsi, ale i mieli poniszczyć sprzęty we wspomnianym lokalu, między innymi meble i telewizor. Interweniowała policja. Nie to jednak było najgorsze według ustaleń Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum Zachód. Krytycznej nocy cztery dziewczęta miały zostać wykorzystane: jedna zgwałcona, trzy miały być molestowane.

Od trzech lat bez wyroku

Najpoważniejsze zarzuty ciążyą na najmłodszym z oskarżonych - 21-letnim dziś Damianie W. Według prokuratury on najpierw odurzył dziewczynę mającą 15 lat - podał jej w napój substancję psychotropową. „Doprowadził ją do stanu bez-



FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Czy cztery lata temu na imprezie przy ulicy Szewskiej w Toruniu doszło do przestępstwa? Musi to teraz ocenić sąd. Oskarżeni nie przyznają się do winy

bronności, a następnie przytrzymując za nadgarstki i głowę oraz nie reagując na artykułowany brak zgody na czynności seksualne, doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego” - głosi akt oskarżenia. To przestępstwo zgwałcenia (art. 197 par. 1 kk), za które grozi kara od 2 do 12 lat więzienia.

22-letni Jakub Z. jest oskarżony o skrzywdzenie 2 nastolatek. Pierwsza miała mniej niż 15 lat, druga powyżej. Obie miały doprowadzić do tak zwanych

innych czynności seksualnych. Przynajmniej druga z dziewcząt jasno miała artykułować sprzeciw.

24-letni Filip M. natomiast jest oskarżony o to, że krytycznej nocy „dopuścił się wobec małoletniej poniżej 15 lat innej czynności seksualnej, polegającej na dotykaniu małoletniej po wewnętrznej, górnej części ud”. To właśnie tego trzeciego oskarżonego zabrakło w środe w sądzie, co uniemożliwiło odczytanie aktu oskarżenia.

Żaden z oskarżonych młodych mężczyzn na etapie śledztwa nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów. Ich obrońcy w rozmowach z „Nowościami” podkreślali, że jeśli doszło do kontaktów fizycznych, to za obopólną zgodą. Podobno też nie było żadnego odurzania dziewcząt czy jednej z nich.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają przed sądem z wolnej stopy. ©

Z otwartym sercem dla zwierząt i inne gastronowinki z Torunia

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W grudniu gastronomia toruńska zaskakuje nie tylko smakami, ale i pomysłami. Na przykład „piem Gruzina”.

To inicjatywa „Serca Gruzji”. Kto wpłaci 5 zł na zwierzęta i za pierwszym razem wbije młotkiem gwóźdź do końca, nagradzany jest kuflem trunku. Chętnych do wpłacania na zwierzęta i chwytania za młotek nie brakuje, o czym świadczy liczba wbitych już w „pień Gruzina” gwoździ. Pomysł ciekawy, a najważniejsze, że przy okazji tej zabawy wsparte są czworonogi.

Restauracja „Serce Gruzji” przy Rynku Nowomiejskim klientów ma na okragło. Serwowane tutaj dania kuchni gruzińskiej, a nawet całe organizo-

wane biesiady przypadły do gustu licznym torunianom i gościom z innych miast. W grudniu do oferty tradycyjnie dołączono grzaniec kaukaski i aromatyczne herbaty, a termin na pokuszenie wystawiono przed lokal.

Ozór czy gęsie pipki?

Na tym samym Rynku Nowomiejskim działa druga restauracja z gruzińskimi przysmakami. To „Chinkalnja”. Kolejny już rok oba lokale smacznie ze sobą rywalizują i obie mają sukces, co widać po licznie gości i zajętych stolikach.

„Chinkalnja” w grudniu zaprasza nie tylko na swoje sztan-dardowe dania, takie jak zupa charczo, chinkali i chaczapuri serwowane na kilka sposobów. Nowością jest „Ena”, czyli delikatny ozór wołowy zapiekany z pieczarkami i serem. Kto natomiast nad wschodnich spe-



Restauracja „Serce Gruzji” wystawiła przed lokal „pień Gruzina”. To pomoc dla zwierzątek

cjały przedkłada tradycyjną kuchnię polską, ten zajrzeć może krok dalej. Przy tym samym rynku działa jednak z najstarszych karczm w Europie - „Gospoda Pd Modrym Fartuchem”. Słynie od lat z wyśmiej-

nitej wątróbki golonki, wielkiego schabowego. Sezonowo wprowadza też do karty gęsie podroby. Niedawno ogłosiła, że zaprasza na gęsie pipki po żydowsku. I amatorów nie brakuje!

Przy kuchni polskiej będąc warto odnotować, jak zaskakuje teraz restauracja „Sznyt na Winklu” przy ul. Kopernika. Obecnie zaprasza m.in. na karmazyna w pomarańczowym sosie. Rzadko tę rybę można w Toruniu zjeść, a podawaną w tak wykwintny - na kremowym purée z selera i pietruszki, w towarzystwie sezonowych warzyw - nigdzie.

Tak pachną cukiernie

Początek grudnia to tradycyjnie czas, gdy kawiarnie i cukiernie wprowadzają do oferty świąteczne ciasta i desery. Lokale pachną cynamonem, imbirem, wanilią i innymi korzennymi przyprawami.

Kusi zimową ofertą choćby „Omni Kaiser Patisserie” przy ulicy Szerokiej. Znajdziemy w niej nie tylko piernik na bazie gryczanego miodu ze śliwkowymi powidłami i cze-

koladą, ale i seromakowiec, torty z zimowymi nutami, tradycyjny makowiec pełen bakalii. A do tego szeroką gamę wypieków bezglutenowych, w bożonarodzeniowych smakach i kształtach.

Oczywiście, świąteczne oferty ogłaszają teraz też inne znane i lubiane w Toruniu cukiernie. „Wiślańska” kusi m.in. tradycyjnym makowcem z kruszonką, sernikami w kilku odsłonach i piernikową babką. Pyszności szykują też Lenkiewicz, Staropolska, Sowa, Beza i inni.

Nie muszą się martwić o ciasta w Toruniu także diabetycy czy bezglutenowcy, bo są lokale takie, jak choćby kawiarnia „Swawolna” przy ul. Legionów. Tutaj wszystkie ciasta są bezglutenowe. Dodatkowo niektóre wypieki są również bez cukru, mleka albo wegańskie. ©P

TV TORUŃ

CZWARTEK, 4 GRUDNIA

10:00 Aktualności Toruńskie
10:20 Pogoda dla Torunia
10:25 Radio teleskop- grudzień
10:30 Rozmowa dnia
10:45 Serwis sportowy
10:50 Magazyn samorządowy (6)
11:15 Kujawsko-Pomorskie Bieszczady
11:25 Trójkąt dydaktyczny w Bierzgowie
11:40 Ćw. rekr. - Ewa Kędzierska
15:00 Hokej: KH Energa- JKH Jastrzębie
17:00 Ludzie nauki Kujaw i Pomorza- Kurt Lewin
17:30 Europa w kieszonkach
17:45 Aktualności Toruńskie
18:05 Pogoda dla Torunia
18:10 Radio teleskop- grudzień
18:15 „Nowości” i na weekend
18:20 Rozmowa dnia
18:35 Serwis sportowy
18:50 Kujawsko-Pomorskie Bieszczady
19:00 ZUS bliżej ciebie (1)
19:10 Bulwar sztuki- listopad
20:00 Aktualności Toruńskie
20:20 Pogoda dla Torunia
20:25 Radio teleskop- grudzień
20:30 „Nowości” na weekend
20:35 Rozmowa dnia
20:50 Serwis sportowy
20:55 Magazyn samorządowy (6)
21:20 Ludzie nauki Kujaw i Pomorza- Walther Nernst
21:45 Aktualności Toruńskie
22:05 Pogoda dla Torunia
22:10 Radio teleskop- grudzień
22:15 „Nowości” na weekend
22:20 Rozmowa dnia
22:35 Serwis sportowy
22:50 Hokej: KH Energa- JKH Jastrzębie



Dbaj o kondycję fizyczną razem z Telewizją Toruń

Warto dbać o kondycję fizyczną. Telewizja Toruń przygotowała odcinki zajęć rekreacyjno-sportowych, dzięki którym będą państwo mieli okazję pocwiczyć jogę, fitness lub zumbę. Ćwiczcie państwo przed telewizorem! Każdego dnia przed południem i po południu proponujemy aktywność fizyczną.

Zajęcia prowadzą doświadczeni trenerzy posiadający wymagane uprawnienia. Wszyst-

kie treningi znajdą państwo także na internetowej stronie Telewizji Toruń.

W czwartek zapraszamy przed telewizory o godzinie 11.40. Ćwiczenia poprowadzi Ewa Kędzierska. Do zobaczenia.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALY

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:

Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego

- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych

ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii

ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski

ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopiat

ul. Storczykowska 8, tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,

ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,

ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,

ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,

ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórze,

ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,

Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,

ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:

tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,

tel. 116 111,

poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku

Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00,

poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888

448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek

i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej

w Toruniu, ul. Szeroka 43,

tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757

Intercity: tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020

Arriva, tel. 703 302 333

Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych,

tel. 800 022 222 (stacjonarne),

tel. 22 473 32 354 (komórkowe).

Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy,

tel. 703 302 333

MZK Toruń, rozkład jazdy:

mzk-torun.pl

Informacja o rzecach pozostawionych

w autobusach i tramwajach MZK:

tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt

w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,

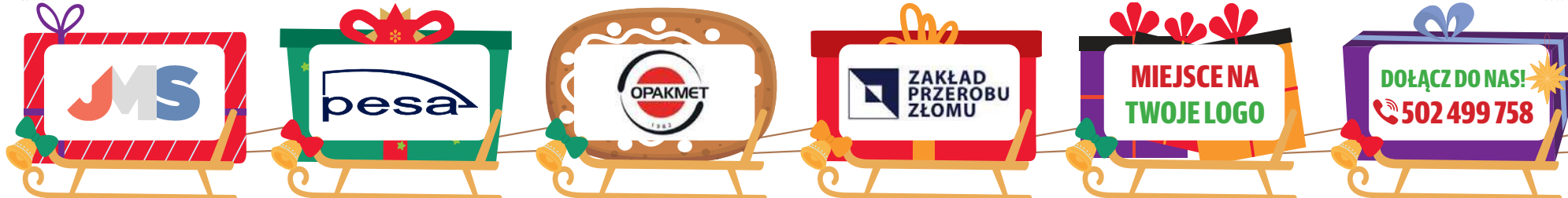
tel. 56 622 48 87,

telefon interwencyjny: 666 683 377

Ekopatrol Straży Miejskiej,

tel. 56 625 877, tel. alarmowy: 986

AKCJA CHARYTATYWNA



0111439632

Jadą przez Toruń pociągi. Jedne wiozą Japończyków, drugie ich przeciwników

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

W 1905 roku w Toruniu było 504 kupców. Sprzedawali mydło i powidło. Te pierwsze można było kupić w kamienicy Pod Gwiazdą, inni oferowali duży wybór przetworów owocowych.

Jak to napisał w 1937 roku Nikodem Pieszczoch, wtedy 15-letni uczeń Gimnazjum Kupieckiego w Toruniu, a w czerwcu 1940 roku jeden z więźniów pierwszego transportu, który trafił do Auschwitz? Że kupiec, który z pietyzmem wykłada towary w oknie wystawowym, stwarza piękno. Rzeczywiście, na witryny dawnych toruńskich sklepów i dziś patrzy się z zainteresowaniem, o ile trafi się archiwalne zdjęcie, na którym dobrze takie szczegóły widać. W czasach II RP organizowano nawet konkursy na najpiękniejszą okna wystawowe, a wcześniej również estetyce i efektowności witryn poświęcano wiele uwagi. Było w czym wybierać, bo coś takiego jak puste okno wystawowe raczej się nie zdarzało.

Pod koniec listopada 1905 roku „Gazeta Toruńska” podała informację na temat rozstrzygnięcia trwającego od miesięcy sporu dotyczącego godzin zamykania sklepów. Przypomnijmy, że pracownicy oraz właściciele większości z nich optowali za godziną 20. Po drugiej stronie barykady znajdowali się przede wszystkim właściciele domów towarowych w centrum miasta nastawieni przede wszystkim na klientów z Kongresówki. Reflektanci zagraniczni przybywali na zakupy do Torunia na ogół koło godz. 17, dlatego rekinom lokalnego handlu zależało na tym, aby sklepy były otwarte co najmniej do godz. 22. W tym komunikacie pojawiły się ciekawe dane na temat liczby toruńskiego kupiectwa.

„Wynik głosowania nad zamykaniem składów kupieckich jest następujący - czytamy. - Z kupców samodzielnych, których ogólna liczba wynosi 504, głosowało 342 za zamykaniem, 98 przeciw zamykaniu składów o godz. 8, 64 powstrzymało się od głosowania. Zatem niebawem będą zamykać wszystkie składki kupieckie o godz. 8 wieczorem”.

Korzystając z okazji, pogapmy się trochę na witryny tamtych sklepów. Na początku listopada 1905 roku w „Gazecie Toruńskiej” pojawiła się na przy-

kład reklama informująca o tym, że w sobotę 4 listopada o godz. 5 po południu w nowo wybudowanym i świeżo urządzonym lokalu Fabryki Mydła J.M. Wendisch Nast. (rok założenia 1810) zostanie otwarty interes detaliczny.

„Mydła domowe i toaletowe, świece, nafta amerykańska, artykuły do prania i toalety - czytamy w ogłoszeniu. - Wyroby kosmetyczne, niemieckie i francuskie perfumy we wszystkich cenach. Grzebienie, szczotki i płyty do wycierania podłogi. Olej do gotowania, olej do palenia, olej do maszyn i różne inne. Mączka do prania, soda, kartoflana mączka”.

Własna klinika lalek i zamiana zabawek

Bardzo bogata oferta. Wszystkie te pieniące się i pachnące cuda były wyeksponowane w oknie kamienicy przy Rynku Staromiejskim 33. Po zmianie numeracji na początku lat 30., adres awansował o dwa numery, jednak cały czas była to ta sama kamienica Pod Gwiazdą. Fabryki Mydła J.M. Wendisch Nast. miała tam siedzibę przed reklamowanym w 1905 roku świeżym urzędzeniem i przez wiele lat po nim.

Okno wystawowe Wendischa widać na różnych zdjęciach i to zarówno przed jak i po modernizacji. Trzy tygodnie później w „Gazecie” pojawiła się reklama kliniki lalek, która znajdowała się w kamienicy dwa numery dalej.

„Max Fischer, Toruń, Staromiejski rynek 35 (dawniejszy skład Herrmann Fraenkel) - czytamy. - Magazyn galanterii, biżuterii, towarów luksusowych, szklanych, porcelanowych, lamp i oftenbachskich wyrobów skórzaných donosi uprzejmie o swej wystawie zabawek towarów tylko modnych i gustownych po znanych cenach w dniu 25 b.m. Własna klinika lalek. Zamiana zabawek także dozwolona. Z wysokim szacunkiem. Max Fischer”.

Jego wystawa również wpadała w obiektyw fotografom. Niestety, jak dotąd nie znaleźliśmy zdjęcia, na którym byłaby dobrze widoczna, jednak szyld Fischera widać doskonale. A skoro już o widocznych szyldach mowa...

„Przy ul. Fryderykowskiej nr 14 w restauracji p. Piątka powstał wczoraj w południe pożar, który na szczęście, nim większe przybrał rozmiary, zdołano przytłumić - poinformowała „Gazeta Toruńska” 15 listopada 1905 roku.



Przechodnie i witryny toruńskich sklepów, od kamienicy Pod Gwiazdą, gdzie sklep firmowy miała fabryka mydła, po księgarnię Matthesiusa

Fryderykowska w 1920 roku stała się Warszawską, numer budynku od samego początku jest ten sam. Na kamienicy, która stoi na rogu Warszawskiej i Poniatowskiego do dziś widać napisy reklamujące restaurację. Zaczęliśmy od głosowania na temat godzin otwarcia toruńskich sklepów nastawionych w dużej mierze na klientów z zaboru rosyjskiego. W poprzednich odcinkach wspominaliśmy jednak, że z powodu epidemii cholery, przez granicę nie można było przepłynąć statkiem, a ze względu na strajk, który sparaliżował rosyjskie koleje, pociągi pruskie docierały tylko do Otłoczyna i dalej nie

było już nic. W połowie listopada 1905 roku w strajkowym tunelu pojawiło się jednak światło nadziei.

„Przywrócono regularną komunikację na wszystkich kolejach rosyjskich, z wyjątkiem linii Aleksandrowo - Warszawa, Kalisz - Warszawa i Warszawa - Kowel - informowała „Gazeta Toruńska” 16 listopada A. D. 1905. - Na linii Iłowo - Mława - Warszawa kursuje tymczasowo tylko jeden pociąg, który odchodzi z Iłowa o godzinie 1 minut 43 po południu”.

Wraz z koleją, ruszyła również rosyjska poczta, chociaż przesyłki wciąż jeszcze nie docierały do Królestwa Polskiego,

natomiast pocztę do Finlandii trzeba było kierować drogą morską przez port w Lubecie. Następnego dnia toruński dziennik powiadomił czytelników, że poczta do Finlandii dociera już koleją via Petersburg i problemy z dostarczaniem przesyłek dotyczą już tylko guberni warszawskiej i Moskwy.

„Do Warszawy ranna poczta z Berlina dochodzić będzie tymczasem przez Prostki - Białystok, a poczta wieczorna przez Iłowo - Mławę - donosiła „Gazeta”. - Do Moskwy odchodzić będą przesyłki przez Petersburg”.

Czas na odmrożenie kolei był najwyższy, bo w Toruniu

zaczęli się pojawiać bardzo ciekawi goście, których prowadzona na końcu świata wojna, rzuciła w bardzo dalekie strony.

„Trzej Czerkiesi, którzy w czasie wojny japońsko - rosyjskiej dostali się do niewoli japońskiej, wracali wczoraj przez Toruń do ojczyzny - informowała „Gazeta Toruńska” w połowie listopada 1905 roku. - Okrętem przybyli z Japonii do Hamburga, stamtąd przesłano ich do Berlina, skąd dalej odstawiono ich do tutejszego rosyjskiego konsula”.

Czekał ich jeszcze kawał drogi do domów w cieniu gór Kaukazu... Swoją drogą pod koniec listopada prasa poinformowała, że car mianował toruńskiego konsula A. Lowiagina radcą państwowym. To drugi awans tego urzędnika w ciągu roku. Przypomnijmy, że latem 1905 roku rosyjska placówka przy ul. Fryderykowskiej 2 została podniesiona do rangi konsulat, a jej gospodarz, dotychczasowy wicekonsul, stał się konsulem.

Ile kosztuje przyłączenie?

W Toruniu mijali się jeńcy obu stron. Kilka dni po Czerkiesach z armii rosyjskiej, granicę przekroczyli Japończycy.

„W tych dniach przejeżdżało tu ze strony Warszawy kilkudziesięciu jeńców japońskich, którzy przez Bremenę wracają do swojej ojczyzny” - czytamy w „Gazecie Toruńskiej” z 22 listopada 1905 roku.

Granica prusko-rosyjska pod Toruniem znów stała się przejezdna, zaś granica Torunia niebawem miała ulec zmianie. Proces wchłaniania przez miasto sąsiedniej gminy, która choć wiejska, górowała liczbą mieszkańców i uprzemysłowieniem nad wieloma miastami, już się rozpoczął.

„Toruński powiat miejski zapłaci toruńskiemu powiatowi wiejskiemu za przyłączenie Mokrego do Torunia jako jednorazowe odszkodowanie pół miliona marek. Tak postanowiono na ostatnim sejmiku powiatowym, na którym omawiano sprawę złączenia Mokrego z miastem”.

Formalnie Mokre stało się częścią Torunia 1 kwietnia 1906 roku. Już wcześniej kilka razy pisaliśmy, że pierwszy dzień kwietnia był w państwie pruskim początkiem wielu poważnych wydarzeń. Wtedy na przykład zaczynał się rok szkolny, wchodziły w życie różne urzędowe decyzje.

© ©



Kamienica na rogu Warszawskiej i Poniatowskiego. W listopadzie 1905 roku wybuchł pożar w znajdującej się tu restauracji

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Koalicja zbierze podpisy

Koalicja rządowa podjęła decyzję o zebraniu ponad 115 podpisów pod wnioskiem o przekazanie sprawy Zbigniewa Ziobry do Trybunału Stanu - poinformował w środę marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. Marszałek podczas konferencji prasowej przed posiedzeniem Sejmu przytoczył list skierowany do niego przez prokuratora generalnego Waldemara Żurka, w którym napisał, że decyzja Sejmu o pozwoleniu na pociągnięcie posła PiS Zbigniewa Ziobry do odpowie-

dzialności karnej nie odnosi się „do celowości łącznego pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej i karnej podejrzanego (...) o Trybunale Stanu”.

W związku z tym - jak dodał Czarzasty - koalicja rządowa zdecydowała we wtorek o zebraniu ponad 115 podpisów przez posłanki i posłów klubów koalicyjnych w tej sprawie. - Ta decyzja zapoczątkuje proces przekazania sprawy pana Zbigniewa Ziobry do Trybunału Stanu - przekazał. PAP

ŚLUPSK

19-latek usłyszał zarzuty



FOT. LUKASZ CAPAR

19-letni Alan G. usłyszał w środę w Prokuraturze Okręgowej w Słupsku zarzuty zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem 31-letniego Mateusza D. i zbezczeszczenia jego zwłok - przekazał rzecznik tejże prokuratury Paweł Wnuk. Poćwiartowane ciało było zakopane w workach w jednym ze słupskich parków.

ZIELONA GÓRA

Chciał uciec z aresztu, ale spadł

Jeden z osadzonych w Areszcie Śledczym w Zielonej Górze spadł ze znacznej wysokości - poinformował rzecznik Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Poznaniu mjr Jan Kurowski. Ze wstępnych ustaleń wynika, że około godziny 4.20 mężczyzna wydostał się na dach budynku poprzez otwór wybity w stropodachu, a następnie za pomocą liny pró-

bował przejść na dach innego budynku na terenie aresztu. Wówczas doszło do upadku. Na miejsce wezwano ratowników medycznych oraz straż pożarną. Ranny mężczyzna otrzymał pomoc medyczną i został przewieziony do szpitala. Czynności sprawdzające prowadzi zespół specjalistów powołany przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej.

SEJM

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował w środę, że powołał Centrum Analizy Stanowionego Prawa, które będzie wydawało trzecią opinię nt. projektu ustawy, który wpłynął do Sejmu. Czarzasty wyjaśnił też, że traktuje zapowiedź „weta marszałkowskiego” jako walkę z „populizmem i sianiem podziału wśród Polek i Polaków poprzez potencjalne przedstawianie ustaw, które nie mają nic wspólnego z realnością i z realizmem”.

”

Pełne przepisy tej ustawy są dobre, ale niemożliwe do realizacji; w tej sytuacji nie odrzucę weta prezydenta

Jarosław Kaczyński prezes PiS

Sejm chce odrzucić weto ws. tzw. ustawy łańcuchowej

Adam Kielar
Warszawa

We wtorek, 2 grudnia, prezydent Karol Nawrocki ogłosił, że zawetował tak zwaną ustawę łańcuchową. Zapowiedział również, że skieruje do Sejmu własny projekt w tej sprawie.

Prezydent ogłosił decyzję w sprawie dwóch ustaw związanych z dobrostanem zwierząt i oba podjęte przez niego kroki wzbudziły kontrowersje. Podpisał wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt na futra, zawetował za to tak zwaną ustawę łańcuchową.

Karol Nawrocki przekonywał, że sama idea ochrony zwierząt jest szlachetna, jednak zaproponowane przez parlament prawo było - jego zdaniem - źle napisane.

- Zamiast rozwiązywać problemy tworzyła nowe, które mogły doprowadzić do pogorszenia, a nie polepszenia sytuacji zwierząt. Proponowane normy kojców dla psów były kompletnie nierealne. Kojce wielkości miejskich kawalerek to absurd, który uderzałby w rolników, hodowców i zwykłe wiejskie gospodarstwa - mówił prezydent.

**Marszałek Sejmu:
Weto będzie głosowane**

W obecnej kadencji Sejmu ustawy wetowane przez głowę państwa (zarówno Andrzeja



FOT. 123RF/ZDIEJE ILLUSTRACJNE

Zawetowana przez prezydenta tzw. ustawa łańcuchowa miała wprowadzić zakaz trzymania psów na uwieży

Dudę, jak i Karola Nawrockiego) nie były ponownie głosowane w Sejmie. Nie ma takiego obowiązku, a arytmetyka sejmowa jasno wskazywała, że weto prezydenta nie byłoby odrzucone.

W tym wypadku będzie inaczej. Nowy marszałek Włodzimierz Czarzasty zapowiedział, że ustawa łańcuchowa zostanie ponownie podana głosowaniu w Sejmie.

- Chciałem państwa poinformować, że jest decyzja koalicji w tej sprawie: to weto będzie głosowane, dlatego że uważamy tę decyzję pana prezydenta za kolejną, która jest absolutnie

niezrozumiała - powiedział na konferencji prasowej.

**Co zakłada
ustawa łańcuchowa?**

Kojec, o którym mówił Nawrocki, to nowość wprowadzona przez zawetowaną nowelizację ustawy o ochronie zwierząt. Pojawia się tam jego definicja: „Rozumie się przez to miejsce, w którym utrzymuje się psa na ograniczonej przestrzeni poza lokalem mieszkalnym, z której nieuwiązany pies nie może samodzielnie wyjść, znajdując się na ogrodzonym lub nieogrodzonym terenie”.

Regulacje zakładają, że w rozmiar kojca zależałby od wagi psa: poniżej 20 kg - co najmniej 10 mkw. 20-30 kg - co najmniej 15 mkw. powyżej 30 kg - co najmniej 20 mkw.

Ponadto, ustawa łańcuchowa zakładała, że kojec musi mieć co najmniej 1,7 m wysokości oraz „trwałą i stabilną konstrukcję, ze stałym dostępem do światła dziennego, z ogrodzeniem, w którym co najmniej dwa boki zawierają prześwity przepuszczające światło i umożliwiające naturalny przepływ powietrza”.

Właściciel psa utrzymanego w kojcu musi zapewnić mu także budę.

Zasady trzymania w kojcach nie dotyczyły psów wykorzystywanych do celów specjalnych oraz przebywających w schroniskach.

**Wyjątki od ustawy
łańcuchowej**

Ustawa wprost zakazywała trzymania psów na uwieży. Jednak zakłada także wyjątki umożliwiające takie postępowanie z czworonogiem.

Chodzi między innymi o transport, udział w wystawie czy pokazie, wizyty u weterynarzy czy krótkotrwałe sytuacje „poza miejscem stałego bytowania psa, w określonych warunkach wskazanych przez właściciela, w sposób niepowodujący naruszenia dobrostanu zwierzęcia” (na przykład uwiązanie pod sklepem).

Budżet 2026: rekordowe wydatki na obronność. Mniej pieniędzy dla Kancelarii Prezydenta, Sejmu i Senatu

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

W środę w Sejmie rozpoczęło się drugie czytanie projektu ustawy budżetowej na 2026 rok.

Posłowie debatują nad ustawą budżetową na 2026 r. Zakłada ona, że wydatki państwa wyniosą 918,9 mld zł, a deficyt budżetowy ukształtuje się na poziomie 271,7 mld zł. Dochody budżetu państwa zaplanowano

na poziomie 647,2 mld zł. Wpływy z VAT mają wynieść 341,5 mld zł, 103,3 mld zł budżet ma uzyskać z akcyzy, 80,4 mld zł z podatku dochodowego od osób prawnych (CIT) oraz 32 mld zł z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Według projektu relacja państwowego długu publicznego do PKB ukształtuje się na poziomie 53,8 proc., pozostając poniżej progu ostrożnościowego 55 proc., określonego w ustawie o finansach publicznych.

W projekcie budżetu zaplanowano rekordowe wydatki na obronę narodową, przekraczające 200 mld zł, co odpowiada 4,81 proc. PKB. Środki te mają być przeznaczone na modernizację armii i wsparcie systemu bezpieczeństwa. Na ochronę zdrowia ma trafić 247,8 mld zł, co stanowi 6,81 proc. PKB, a priorytetem dla rządu mają być inwestycje w infrastrukturę medyczną i kadry. Nakłady na drogi i kolej wyniosą 53,9 mld zł, w tym

20,1 mld zł z budżetu państwa.

W trakcie prac w Sejmie do projektu zostało zgłoszonych 109 poprawek, ale Komisja Finansów Publicznych przyjęła tylko jedną z nich. Została złożona przez posłów rządzącej koalicji i obniża m.in. wydatki Kancelarii Prezydenta RP o ponad 12,75 mln zł, Kancelarii Sejmu o prawie 16,6 mln zł, a Kancelarii Senatu o ponad 28,2 mln zł. PAP

Trzy kraje zwiększają wsparcie militarne dla Ukrainy. Wśród nich Polska

Marcin Koziestański
Bruksela

Polska, Niemcy i Norwegia deklarują przeznaczenie znacznych środków na zakup amerykańskiej broni dla Ukrainy.

Tuż przed śródownym posiedzeniem szefów dyplomacji państw NATO w Brukseli poinformowano o nowych środkach na zakup uzbrojenia dla Ukrainy. Norwegia zapowiedziała przeznaczenie prawie 600 mln dolarów na amerykański sprzęt, a rząd Niemiec zadeklarował 200 mln USD w ramach programu PURL.

Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem obrad w kwaterze NATO wspólne wystąpienie zaplanował wicepremier i minister spraw zagranicznych Polski Radosław Sikorski oraz jego odpowiednicy z Niemiec i Norwegii. Sikorski przypomniał, że

w listopadzie zapowiadał przekazanie do końca roku 100 mln dolarów na wsparcie militarne Ukrainy i zakup amerykańskiej broni.

Program PURL, uruchomiony w sierpniu, pozwala państwom NATO finansować broń oraz amunicję z amerykańskich magazynów i kierować ją do Ukrainy, walczącej z rosyjską agresją od 2022 roku. Według dostępnych danych kraje Europy i Kanada przeznaczyły już łącznie 4 mld dolarów na taki sprzęt w ramach tego mechanizmu.

W środę Sikorski ogłosił, że Polska, Niemcy i Norwegia wspólnie przekażą 500 mln dolarów na zakupy amerykańskiej broni dla Ukrainy. „Mamy nadzieję, że Ameryka to dostrzeże” – podkreślił. Oświadczenie wygłosił wraz z szefami dyplomacji Niemiec i Norwegii, Johannem Wadephulem i Espenem Barthem Eide. PAP



Minister spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Norwegii przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych NATO

Putin nie odrzucił planu pokojowego? Kreml zabrał głos

Adam Kiejar, MK
Moskwa

Rosja nie odrzuciła porozumienia pokojowego z Ukrainą, jesteśmy gotowi do dalszych rozmów - powiedział rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

Odnosił się w ten sposób do doniesień na temat fiaska negocjacji, jakie przeprowadził Władimir Putin z wysłannikami Donalda Trumpa, Stevem Witkoffem i Jaredem Kushnerem.

- Twierdzenie, że Putin odrzucił plan pokojowy USA, jest nieprawdziwe - powiedział dziennikarzom Dmitrij Pieskow, rzecznik Władimira Putina.

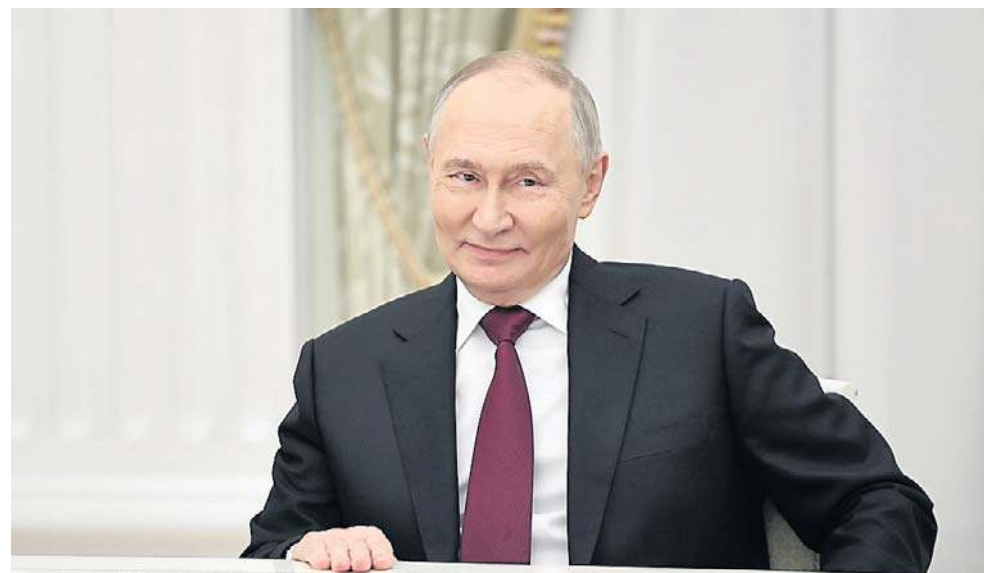
Przyznał jednocześnie, że niektóre punkty zostały przyjęte przez Kreml, a inne odrzucone, co przedstawiciel reżimu uznał za normalne w procesie negocjacyjnym.

Podkreślił jednocześnie, że dalsze prace będą prowadzone „w gronie ekspertów” i dopiero na tej podstawie będzie można kontynuować rozmowy na wyższym szczeblu.

- Im bardziej te rozmowy będą prowadzone w ciszy, tym bardziej będą produktywnie - dodał Pieskow.

Echa spotkania z Władimirem Putinem

Razem z nim na konferencji wystąpił także jeden z doradców Putina, Jurij Uszakow, który przyznał, że na razie nie



FOT. PAP/EPA/ALEXANDER KAZAKOV / SPUTNIK / KREMLIN POOL

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oznajmił w środę, że twierdzenie, iż Moskwa odrzuciła amerykański plan pokojowy dotyczący Ukrainy, jest błędne

ma mowy o kompromisie pokojowym.

- Niektóre amerykańskie propozycje są do przyjęcia, ale trzeba nad nimi popracować. Inne, które zostały nam przedstawione, są nie do przyjęcia - powiedział.

Z Władimirem Putinem we wtorek spotkali się reprezentanci Donalda Trumpa: jego specjalny wysłannik Steve Witkoff oraz zięć prezydenta Jared Kushner (niepełniący żadnej oficjalnej funkcji).

W nocy polskiego czasu pojawili się doniesienia mówiące o tym, że między stronami nie

ma kompromisu. Reprezentanci Trumpa mieli spotkać się w środę z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, jednak ostatecznie do tego nie doszło.

Równolegle szef ukraińskiego MSZ Andrij Sybiha ocenił, że ostatnie wypowiedzi Pu-

Dalsze prace będą prowadzone „w gronie ekspertów” i dopiero na tej podstawie będzie można kontynuować rozmowy

tina są dowodem, iż Rosja nie zamierza kończyć działań wojennych. Na platformie X przypomniał, że Putin „jest gotów walczyć przez zimę” oraz kieruje groźby wobec portów i żeglugi. Sybiha podkreślił, że Rosja powinna zakończyć konflikt, który sama wywołała, bo inaczej będzie to „splunięciem świata w twarz”. Zapewnił, że Ukraina wspólnie z USA i partnerami europejskimi intensywnie pracuje nad sprawiedliwym porozumieniem pokojowym, a teraz „nadszedł czas, aby zmusić Moskwę do zakończenia wojny”. PAP

Koniec z importem rosyjskiego gazu

Adam Kiejar
Bruksela

Rada UE i Parlament Europejski osiągnęły porozumienie w sprawie zasad całkowitego wycofania się z importu rosyjskiego gazu do UE do 2027 roku.

Zawarte przez duńską prezydencję w Radzie Unii Europejskiej oraz przedstawicieli Parlamentu Europejskiego porozumienie ma na razie charakter nieformalny.

Zakłada ono, że import rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG) z Rosji zostanie wygaszony do końca 2026 roku, a surowca przesyłanego za pomocą gazociągów - do jesieni roku 2027.

- To duże zwycięstwo dla nas i całej Europy. Musimy położyć kres uzależnieniu UE

od rosyjskiego gazu, a zakazanie go na stałe w UE jest ważnym krokiem w dobrą stronę - oświadczył cytowany w komunikacie duński minister ds. energii i klimatu Lars Aagaard.

Porozumienie musi zostać jeszcze zatwierdzone przez Parlament Europejski oraz Radę Unii Europejskiej, by mogło wejść w życie.

Jak podała agencja Reutera, w październiku 2025 roku, 12 procent sprowadzonego do Unii Europejskiej gazu ziemnego pochodziło z Rosji.

Przed rozpoczęciem rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 roku, do UE trafiało znacznie więcej rosyjskiego surowca, odsetek ten wynosił aż 45 procent.

Obecnie gaz z Rosji sprowadzają między innymi Węgry, Belgia i Francja. PAP

Koniec „miłości” dyktatorów. Moskwa wzywa swych obywateli do opuszczenia Wenezueli

Kazimierz Sikorski
Moskwa

Rosnące napięcie między reżimem wenezuelskim a Stanami Zjednoczonymi sprawiło, że Putin dystansuje się od dyktatora Maduro.

Stowarzyszenie Organizatorów Turystyki Rosji (ATORUS) potwierdziło rozpoczęcie ewakuacji obywateli rosyjskich przebywających w Wenezueli, organizując specjalne loty.

Reżim Maduro trzeszczy coraz bardziej

Ogłoszenie wywołało poruszenie w mediach społecznościowych i ożywiła debatę na temat kruchości reżimu Maduro. Posunięcie nastąpiło w czasie, gdy rosyjska turystyka w Wenezueli bardzo wzrosła: ponad sześć



FOT. FEDERICO PARRA/AFP/EAST NEWS

Putin porzuca prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro

tysięcy turystów odwiedziło wyspę Margarita od sierpnia do listopada 2025 roku bezpośrednimi lotami czarterowymi z Moskwy. Ten wzrost sugeruje, że stosunki dwustronne pozostają silne. Jednak decyzja o ewakuacji obywateli ro-

syjskich (turyستów, pracowników tymczasowych i personelu związanego z projektami komercyjnymi) uznano jako sygnał ostrzegawczy, który uwydatnia rosnącą kruchość reżimu wenezuelskiego.

Amerykanie zamknęli przestrzeń powietrzną

Sytuacja staje się bardzo skomplikowana ze względu na niedawne środki dotyczące ograniczeń w przestrzeni powietrznej Wenezueli, które pojawiły się po napięciach między Caracas a Waszyngtonem.

Ograniczenia te zmusiły już operatorów do odwołania lub przekierowania lotów do alternatywnych miejsc, takich jak Kuba. Pojawiają się doniesienia sugerujące, że w specjalnych lotach mogliby wziąć udział nie tylko turyści,

ale też urzędnicy, biznesmeni i osoby bliskie rządowi.

Niepewny los dyktatora Wenezueli

Padają pytania o pozycję Maduro. Rosja od lat jest jednym z jego najwierniejszych sojuszników, wspierając go dyplomatycznie i militarnie.

Rozpoczęcie ewakuacji, bez publicznego wyjaśnienia i w kontekście napięć między narodowych, zinterpretowano jako gest dystansu.

Dla wielu przesłanie jest jasne: nawet najbliżsi partnerzy podejmują środki ostrożności, aby nie angażować się w coraz bardziej izolowany i słabnący reżim. Chociaż nie ma potwierdzonych informacji o zerwaniu stosunków między Moskwą a Caracas, decyzja Rosji stanowi poważny cios polityczny.

pod PARAGRAFEM

W KSIĘGARNI

Życ i umrzeć w Rzymie

W sprzedaży jest już „Populus” Guy de la Bédoyère’a (wyd. Prószyński i S-ka). Książka, oparta na bogatych źródłach historycznych, przenosi nas do tętniącego życiem Rzymu u szczytu potęgi. „Od woni kadzideł w świątyniach i przypraw w garkuchniach, po krzyki skazańców i śmiertelne ofiary zamieszek – tak żyli i umierali starożytni Rzymianie” – zachęca do lektury autor.

ZA TYDZIEŃ

Jak Brytyjczycy wydali Kozaków Stalinowi

Z 30 tys. Kozaków Zdecydowana większość trafiła do łagrów. Stalin uważał, że ci, którzy mieli styczność z Zachodem są zdrajcami.



Polski konkwistador Krzysztof Arciszewski podbija Amerykę

Wojciech Rodak
redakcja@polskatimes.pl

Taka biografia zdarza się raz na sto lat. Polski poeta i generał, holenderski wojak i konkwistador Krzysztof Arciszewski to jedna z najciekawszych postaci dawnej Rzeczypospolitej.

Był 19 kwietnia 1623 roku. W lesie, przy gościńcu wiodącym do Kościana, czekało się kilkanaście postaci uzbrojonych w szable, rusznice, a nawet włócznie. To bracia Arciszewscy ze swoją świtą kręcili się w nerwowym oczekiwaniu na Kacpra Brzeźnickiego, który miał tą drogą wracać ze Środy do domu.

Ich nienawiść do Brzeźnickiego narastała latami. Sprytny i pazerny prawnik, a przy tym gorliwy arianin, przez lata wykorzystywał naiwność ojca braci – Eliasza Arciszewskiego. Wyłudzał od niego pieniądze na rzecz zboru w Śmiglu. Kiedy w końcu Eliaz został bez gotówki, z kolei to Brzeźnicki pożyczął potrzebującemu pieniądze pod zastaw kolejnych wsi z rodowej domeny. Przychodziło mu to tym łatwiej, że tamten był także gorliwym bratem polskim, gotowym poświęcić wiele dla swej wspólnoty religijnej. I tak przez lata, kawałek po kawałku, niegdyś spory majątek Arciszewskich przechodził w ręce obrotowego palestranta.

Wypalił z rusznicy

Z trzech synów Eliasza to Krzysztof nienawidził prawnika najbardziej. Parę lat wcześniej, z bezzadnej złości, zaczął rozpowiadać, że Brzeźnicki nie jest szlachcicem. Publicznie nazywał go „Rzeźnickim” albo „synem rzeźnika”. Sprawa wyładowała w kościańskim sądzie. Ten z kolei nakazał, by swoje szlachectwo udowodnił nie Brzeźnicki, ale Krzysztof Arciszewski.

I oto tego wiosennego poranka stał z nimi obok gościńca, nasłuchując tętentu koni i skrzypienia kół... Zza zakrętu wychylił się wóz wyładowany towarami, obok którego jechało czterech konnych. Arciszewscy



Krzysztof Arciszewski – staloryt Antoniego Oleszczyńskiego z 1832 roku. Słynny najemnik był także poetą, autorem traktatu o leczeniu podagry oraz pism o wojskowości

i ich ludzie zniecka wyszli na drogę i otoczyli podróżnych.

Brzeźnicki zdecydowanie odmówił. To rozwścieczyło młodego Arciszewskiego na nowo. Kazał juryście jeszcze raz przemyśleć całą sytuację, ten jednak trwał przy swoim. Krzysztof nie wytrzymał: wypalił do niego z rusznicy. Po nim strzelił do rannego jego brat Eliaz, na następnie pozostali członkowie świty.

Ariańskie credo

Arciszewscy byli starym szlacheckim rodem z Pomorza Gdańskiego. Do połowy XVI w. była to żarliwie katolicka rodzina, wśród której członków można było znaleźć m.in. Jakuba – kanonika i rektora Akademii Krakowskiej. Jednak i oni dali się ponieść fali reformacji, która przeszła przez Europę. Posłuch zyskały u nich idee głoszone przez arian, zwanych także braćmi polskimi. Odrzucali oni dogmat Trójcy Świętej.

Matka naszego bohatera, Helena z Zakrzewskich, wywodziła się z pobożnej ariańskiej rodziny osiadłej w Wielkopolsce. Jej ojciec wyswatał ją z Elaszem, który ze względu na swoją ortodoksję i dobre pochodzenie wydał mu się ideal-

nym kandydatem. Po ślubie młodzi osiedli w Rogalinie. Tu przyszli na świat ich trzej synowie. Krzysztof urodził się 6 grudnia 1592 r.

Arciszewscy byli zbyt biedni, by dać synom jakiegokolwiek majątek ziemski, z którego ci mogliby uczynić choćby maleńki przychówek swojej przyszłej fortuny. Dlatego też wysłali Krzysztofa, by szukał szczęścia na dworze Radziwiłłów. Wyznający kalwinizm litewscy magnaci chętnie przyjmowali na służbę innowierców. Wielkopolanin szybko zyskał zaufanie rezydującego w Birzach księcia Krzysztofa Radziwiłła. Ceniono go za dyskrecję, wysłano kilka razy w misjach szpiegowskich do Warszawy, by sondował stosunek króla Zygmunta III Wazy do litewskich oligarchów.

W służbie Holandii

W szeregach wojsk swojego pana Krzysztof przeszedł swój chrzest bojowy. W styczniu 1622 roku brał udział w bitwie ze Szwedami pod Mitawą, gdzie wyróżnił się brawurą i walecznością. Po zamordowaniu Kacpra Brzeźnickiego Krzysztof wraz z bratem Elaszem uciekli pod skrzydła Radziwiłła – do Birz. Ten nie mógł ich jednak

chronić. Trybunał koronny skazał rodzeństwo na wieczystą banicję i konfiskatę dóbr. Musieli uciekać z kraju. Książę wysłał ich do Holandii. Bracia przylgnęli do Hagi w 1624 r. Niderlandy były wtedy najwyżej rozwiniętym naukowo, kulturalnie i gospodarczo krajem w Europie. Flota tego niewielkiego kraju zdominowała handel morski w Europie i zmonopolizowała obrót dalekowschodnimi przyprawami.

Krzysztof podziwiał ich dokonania, chciał posiąść ich wiedzę i umiejętności. Dlatego też zabrał się do nauki. Choć był skazany na kapryśne wpływające transfery gotówek, to nie podejmował pracy. Całymi dniami analizował plany fortyfikacji i portów, wgryzał się w problemy taktyki wojennej oraz zapoznawał z nowymi rodzajami broni.

Pod Bredą

Jego ciekawość nie znała granic. By poznać podwodną strukturę umocnień w Scheveningen, Arciszewski najpewniej, na co wskazują jego listy, odbył spacer po dnie morskim. Prawdopodobnie pierwszy polski nurek mógł to zrobić w jedyny możliwy wówczas spo-

sób, czyli przy użyciu skórzanego hełmu z przyczepioną do niego sztywną metalową rurką. Podczas niebezpiecznej peregrynacji spotkała go niemiła przygoda: nie dość, że zaplątał się w rybackie sieci, to jeszcze ukąsiła go jadowna ryba.

Pomiesiącach zapoznawania się z teorią wojny przyszedł czas na praktykę. Arciszewski trafił do Europy Zachodniej w samym środku wojny trzydziestoletniej, dlatego też pracy dla bitnych wojaków nie brakowało. W 1624 r. zaciągnął się w szeregi wojsk księcia Maurycygo Orańskiego, które broniły Bredy przed Hiszpanami. Jego debiut w roli najemnika skończył się klęską: po 10 miesiącach oblężenia miasto padło.

Wojska Kampanii

W 1625 r. Arciszewski potajemnie wrócił do Polski. Odwiedził rodzinę, a potem udał się do Birz na dwór swego protektora. Liczył, że będzie mógł wziąć udział w kampanii przeciwko Szwedom. Krzysztof Radziwiłł miał wobec niego inne plany. Zbiegło się to obsesją Arciszewskiego zdobycia sławy rycerskiej. Jak sam pisał, nie za bardzo się przejmował, u czyjego boku ją zdobędzie. Dość miał intryg dyplomatycznych.

Pierwsza ku temu okazja nadarzyła mu się w 1627 r. Wtedy zaciągnął się znów do wojsk holenderskich, które wsparły kardynała Richelieu w walce z hugenotami. Uczestniczył w oblężeniu La Rochelle, tak rozsławionemu przez Aleksandra Dumasa w „Trzech muszkietierach”. Arciszewski zaprojektował i nadzorował budowę potężnej morskiej grobli, która odcięła oblężonych od dostaw żywności. Po paru miesiącach wygłodzona załoga musiała skapitulować.

Sława genialnego inżyniera rozniosła się po całym Starym Kontynencie. Ofertami kusili go niemieccy książęta szykujący się do wojny z Gustawem Adolffem i armia cesarza Habsburga. On jednak uważał, iż z troski o dobre imię swojego pana, księcia Radziwiłła, nie może brać udziału w walkach w Euro-

pie. Dlatego też wybrał służbę w wojskach holenderskiej Kompanii Zachodnioindyjskiej.

Płonąca trumna

Kompanię tę tworzyli kupcy, którzy otrzymali od władz Zjednoczonych Prowincji Niderlandów monopol na handel i kolonizację na obszarze obu Ameryk i Afryki Zachodniej. Początki były obiecujące. W lutym 1630 r. holenderska flota pod dowództwem pułkownika Diederika van Waerdenburgha dotarła do wybrzeży Brazylii. Wśród paru tysięcy jego żołnierzy znajdował się, w randze kapitana, Krzysztof Arciszewski. Uchodził za specjalistę od oblężenia i forteli, dlatego też z miejsca dopuszczono go do obrad rady wojennej.

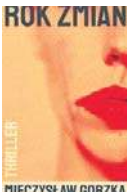
Gdy dowódcy holenderscy nie mogli sobie dać rady ze zdobyciem dobrze ufortyfikowanej wyspy zwanej Itamaraka, znów odwołano się do pomysowości Wielkopolanina. Zamiast próby desantu, który mógł się skończyć krwawą łaźnią, Arciszewski nakazał budowę fortu na cyplu jak najdalej wysuniętym w stronę Itamaraki. Stamtąd przez wiele dni, wraz ze swoimi ludźmi, uprzykrzał życie obrońcom wyspy silnym ogniem artyleryjskim. W końcu Portugalczycy musieli się poddać. Za ten sukces awansowano Polaka na majora.

W 1646 r. był już w Polsce. Władysław IV mianował go dowódcą artylerii koronnej, ale stary oficer niezbyt lubił tę urzędniczą robotę. Nudziły go ciągłe inspekcje arsenatów i twierdz. Z ciekawszych projektów udało mu się stworzyć most pontonowy, który miał ułatwić przeprawę artylerii przez większe rzeki. Do odejścia z armii ostatecznie skłoniła go jednak haniebna, jego zdaniem, ugoda zborowska, którą król podpisał z atamanem Chmielnickim.

Ostatnie lata życia spędził u krewnych ze strony ojca na wsi pod Gdańskiem. Zmarł w kwietniu 1656 roku. Został pochowany w zborze w Lesznie. Kilka dni po pogrzebie trumna z jego ciałem spłonęła w pożarze, który wybuchł w czasie walk w mieście.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Stanisław Majerowski



Lepsze bywa wrogiem dobrego

Pod wpływem noworocznej wróżby zgorzkniały architekt Remigiusz Stańczyk postanawia radykalnie zmienić swoje dotychczasowe, jałowe życie. Od tej chwili znajomą i nudną rutynę zastępuje chaos, a wszystko zaczyna się sypać. Pojawia się też Żły. **Mieczysław Gorzka, „Rok zmian”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2025, cena 59,99 zł**



Co się wydarzyło w tym lesie?

W mroźny grudniowy wieczór dziesięcioletni Leon Nowak i jego młodsza siostra znikają bez śladu w drodze do kościoła. Dwa lata po porwaniu chłopiec nagle wraca sam – wyniszczony, milczący, z tajemnicą, której nikomu nie zdradza. **Konefał Andrzej, „Klucz do gruntu”, Wydawnictwo ReWizja, Wrocław 2025, cena 49,99 zł**



To wymarzony czas dla ciebie!

Zima dobiega końca, a w Warszawie rozpoczyna się wrzawa: polityczne spory, demonstracje, miesięcznice smoleńskie. Podkomisarz Olga Suszczyńska prowadzi śledztwo w sprawie nieuchwytnego pedofila, który działa w cieniu tych społecznych napięć. **Grzegorz Kapla, „Bezmiar”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2025, cena 54,90 zł**



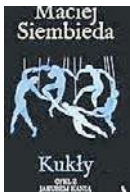
Choińska i zniknięcie bez śladu

Cała Polska szkuje się do Bożego Narodzenia. Ryśszard zgodnie z rodzinną tradycją wyrusza do Lasu Ponurego po świąteczną choinkę i znika bez śladu. Mimo usilnych poszukiwań zorganizowanych przez rodzinę tajemnica jego zniknięcia pozostaje niewyjaśniona. **Michał Śmielak, „Śnieg przykryje”, wyd. Skarpa Warszawa 2025, cena 52,90 zł**



Fala makabrycznych zdarzeń

Paweł Miński, były oficer policji i SOP, zmaga się z traumą po zdarzeniu, w którym stracił rękę. Choć od tragedii minęły dwa lata, jego życie stoi w miejscu – do czasu, gdy Warszawę wstrząsa fala makabrycznych wydarzeń z udziałem celebrytów. **Maciej Siembieda, „Pies bez łapy. Mordercze wypadki”, wyd. Novae Res, Gdynia 2025, cena 59,99 zł**



Po latach wszystko staje się jaśniejsze

Tuż przed wybuchem wojny pożar strawił jedną z najwspanialszych rezydencji magnackich na Śląsku. Tropi współczesnego śledztwa wiodą do Freudenkreisu, działającej do dziś elitarnej organizacji zrzeszającej zaufanych ludzi Heinricha Himmlera. **Maciej Siembieda, „Kukły”, wyd. Agora, Warszawa 2025, cena 54,99 zł**

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL II RP

„Dzień Dobry Ziemi Radomskiej” – codzienna porcja adrenaliny dla początkujących i zaawansowanych

Powiedzieć, że gazeta nie stroniła od krwawych kryminalnych newsów o globalnym zasięgu, to jakby nic nie powiedzieć. W numerze 262 z 21 września 1937 r. red. Franciszek Borowski wznosił się na szczyt sensacyjności. Przytoczmy trzy z zamieszczonych tego dnia tekstów.

Udaremniony zamiar porwania hiszpańskiej łodzi podwodnej

„Brest. Agencja Havasa donosi: hiszpańska rządowa łódź podwodna »C. 2«, znajdująca się od trzech tygodni w basenie handlowego portu w Breście, gdzie dokonywana jest naprawa jej motoru, była ubiegłej nocy widownią niezwykłego zajścia. Około godz. 22-ej do rufy »C. 2« przybiło czołmo, w którym znajdowało się 12 osób w cywilnych ubraniach. Jeden z przybyłych przedstawił się jako dowódca hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej »C. 4«, stojącej na kotwicy od kilku tygodni w porcie Le Verdon. Po wymianie powitań między dowódcami obu łodzi podwodnych i w chwili, gdy wszyscy obecni ustawili się w czworobok na pokładzie, dowódca łodzi »C. 4« zaproponował swemu koledze Ferrando, aby mu wydał swą podwodną łódź za opłatą trzech milionów pesetów. Kapitan Ferrando odmówił. Przybyli skierowali wówczas w stronę ma-



Pierwsza strona „Dzień Dobry Ziemi Radomskiej” z wtorku, 21 września 1937 roku

rynarzy »C. 4« ręczny karabin maszynowy. Hałas, który powstał, zwrócił uwagę strażnika łodzi »C. 2«, który wystrzelił w kierunku napastników i zabił jednego z nich na miejscu. Napastnicy rzucili się do ucieczki. (...) Zostali dziś w godzinach rannych ujęci przez policję w okolicach Bordeaux wraz z uprowadzonymi oficerami łodzi »C. 2«.

Bombardowanie Nankinu przez Japończyków

„Nankin był dziś dwukrotnie bombardowany przez ponad 50 samolotów japońskich, które wczesnym rankiem wylęciały z Szanghaju. Samoloty powitane zostały ogniem artylerii. Jednocześnie wzbily się w górę samoloty chińskie, staczające zaciekłe walki z napastnikami. W pierwszym

raidzie brały udział 43 samoloty japońskie, które bombardowały arsenał, lotnictwo, radiostację itd. Po południu 23 samoloty japońskie dokonały ponownego nalotu. Źródła chińskie oficjalnie podają, że 6 samolotów japońskich zostało zestrzelonych. Ten raid powietrzny był najpoważniejszą operacją lotniczą w dotychczasowych tamtejszych walkach. Japończycy odnieśli poza to sukcesy lokalnych, posługując się w kilku punktach również lotnictwem”.

Sześciu rozstrzelanych. Nie ma kresu egzekucjom w Z.S.R.R

Z Moskwy donoszą: 6 członków kontrewolucyjnej organizacji dywersyjnej, która prowadziła akcję szkoleniową i wywrotową w kołchozach, dokonywała aktów terrorystycznych i przygotowywała porażkę czerwonej armii na wypadek wojny, zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a jeden na 8 lat więzienia. Wśród skazanych znajdują się: sekretarz rejonowego komitetu partii, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego i naczelnik stacji maszynowo-tractorowej. Wyrok sądu został zaprobowany na doraźne zwołanych zebraniach kołchozów”.

opr. żar

NA KŁOPOTY – WALERIANA

Co łączy Mitrydatesa VI Eupatora, króla starożytnego Pontu, z Wieniżysławem Nieszczeólnym, przestępcą dżentelmenem z Warszawy, wymyślonym przez Edmunda Niziurskiego? Łączy ich waleriana.

Mitrydates szaleje

Co tu dużo gadać, Mitrydates był zwykłą kanalią. Słynął z okrucieństwa nie tylko wobec wrogów, lecz również swej własnej rodziny. Na jego rozkaz zgładzono jego własną matkę, siostrę będącą jednocześnie jego pierwszą żoną, trzech własnych synów i przynajmniej tyleż córek. Były to nagminnie stosowane przez niego środki zwalczania przeciwników i niechętnych, często zupełnie przypadkowych ludzi.

Ale, co ważne w tej historii, mając licznych wrogów, podobno uodpornił się

na wszelkie trucizny, zażywając lub mając w pogotowiu odpowiednie antidota. Produkował je samodzielnie, stosując wyszukane składniki, w tym walerianę (Valeriana officinalis), czyli kozłka lekarskiego, wydzielającą słodki, miódowy zapach.

Zapewne w najbardziej wizjonerskich snach nie zobaczył, że po ponad dwóch ty-



**Już w starożytności
walerianę stosowano
w celu uspokojenia
skołatanych nerwów
i ułatwiania zaspiania**

siacach lat PRL-owski pisarz aparatczyk wykreuje postać złodzieja eleganta o końskiej („właściwie mulej”) twarzy, który będzie też waleriany używał równie często, choć do zupełnie innych celów. Mitrydates prokurował swe driadkiwie, aby nie dać się otruć, Wieniżysław oblewał się walerianą w celach tożsamościowo-estetycznych.

Nieszczeólny vs Flasz

Nie sposób dociec, jak Niziurski mógł wpasnąć na tak idiotyczny koncept. Skraplać się perfumą, wybierając się na przestępczą misję, to zaprzeczenie jakiegokolwiek konspiracji i nieszczeólności. I pewność, że wszystkie okoliczne koty wpadną w amok. Chyba że dominanta zapachowa na miejscu przestępstwa jest na tyle ważna, że względu ostrożności idą na bok.

Największym wrogiem w strukturze podziemnej Warszawy jest dla Nieszczeólnego niejaki Albert Flasz, zwykły cham i brutal, od którego na kilometr cuchnie alkoholem, konkretnie sliwownicą. I to zapewne pod jego adresem Nieszczeólny pozostawia smugę walerianowej woni.

W 1472 roku ks. kanonik Jan Stanko, przyrodnik i lekarz, napisał „Antibolomennon” – kompendium sztuki medycznej, praktyk leczniczych i aptekarskich, minerałów i roślin. Pośród 90 gatunków roślin zagranicznych i 433 krajowych jest też waleriana, której ks. Stanko przypisuje „niezwykłą moc”. Można zatem powiedzieć, że krąg miłośników waleriany nie obejmuje jedynie króla sadysty i piękniejsia o końskiej, („właściwie mulej”) twarzy...
opr. pisk

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA

Protez Wyszyńskiego

11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

HYDRAULICZNE,

malarskie, płytki

696-418-160

INSTALACYJNE

HYDRAULIK - Elektryk +48 537414100

KOMPUTEROWE

514-042-236.

Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

DYWANY,

tapicerki, okna.

Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ

ciągniki, przyczepy, maszyny

rolne. Tel. 535135507.

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz

bez wychodzenia z domu

przez Internetowe

Biurowie Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

aktualne

z całej Polski

przetargi

nasze

komunikaty.pl

REKLAMA

0011440831

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:

Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41

ul. Podgórna 16

ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59

fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

0011444792

Dyrektorowi Muzeum Etnograficznego w Toruniu

Dr Hubertowi Czachowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej



Teresy Nemere

przez wiele lat związanej z naszą instytucją

składają

Współpracownicy

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie

przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,

bez wychodzenia z domu

0011445048

Pani

Annie Hennig

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy

z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd i Pracownicy

Centrostalu Handel Sp. z o.o.

0011445606

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28.11.2025 roku

odeszła moja ukochana Żona i Mama

 Zofia Przystalska

lat 79

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek

4.12.2025 roku o godz. 15.15 modlitwą różańcową,

która zostanie odprawiona w kaplicy przy kościele

pw. Św. Antoniego na Wrzosach.

W piątek 5.12.2025 roku o godz. 12.30

modlitwa różańcową, o godz. 13.00 zostanie

odprawiona Msza Święta żałobna w kościele

pw. Św. Antoniego na Wrzosach.

Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się

na cmentarzu parafialnym przy ul. Owsianej.

Pogrążona w smutku Rodzina

„Nie odchodzi ten, co pozostaje w sercach bliskich”

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy

(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku

usługowo-biurowego (budynek Sanitasu).

Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

0011445717

Z głębokim żalem zawiadamiamy,

że dnia 2.12.2025 r. zmarł

mój ukochany Mąż,

nasz kochany Tata, Teść, Dziadek, Pradziadek,

Kuzyn, Wujek, Przyjaciel i Kolega



Bogdan Kozłowski

lat 85

Wieloletni pasjonat i hodowca gołębi pocztowych.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek

5.12.2025 r. o godz. 11.00 Mszą św. Żałobną. Po mszy

pogrzeb na cmentarzu przy ul. Poznańskiej (nowy).

Zawiadamia

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011443927

Z głębokim żalem zawiadamiamy,

że dnia 1 grudnia 2025 roku odeszła od nas

kochana Żona, Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Halina Kamińska

lat 82

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę,

6 grudnia 2025 roku o godz. 12.00 Mszą Świętą żałobną,

która zostanie odprawiona w kościele

pw. Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Podgórnjej.

Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się

na Centralnym Cmentarzu Komunalnym

przy ul. Grudziądzkiej 192 (główna brama).

Pogrążona w smutku Rodzina

Bus zostanie podstawiony po Mszy Świętej przy kościele,

przewiezie uczestników na cmentarz,

a po zakończeniu ceremonii odwiezie z powrotem pod kościół.

Rodzina prosi o nieskładanie kondolencji.

AUTOPROMOCJA

0010738831

Zleć nekrologi,

ogłoszenia drobne,

życzenia

Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:

Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16

ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137

e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl







TOP 5 ból kręgosłupa

- ▶ **Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa** - skutek stopniowej degeneracji chrząstek stawowych.
- ▶ **Dyskopatia** - występuje w odcinku lędźwiowym i charakteryzuje się bólem promieniującym w stronę kończyn.
- ▶ **Lumbago** - ból podczas schylania czy podnoszenia cięższych przedmiotów; jest przemijający, trwa kilka dni do maksymalnie kilku tygodni.
- ▶ **Rwa kulszowa** - przykre następstwo postępującego zwyrodnienia kręgosłupa; ból promieniuje do pośladka, uda czy łydki a nawet do stopy.
- ▶ **Osteoporoza** - osłabienie struktury kości, które prowadzi do złamań kompresyjnych kręgów a w efekcie do bólów.



Bóle kręgosłupa są plagą naszych czasów. Coraz większe znaczenie mają nasze proste, codzienne wybory i nawyki.

Kilka minut dla Twojego kręgosłupa

▶▶ Proste ćwiczenia, które możesz wykonać dosłownie wszędzie

Joanna Jankowiak

Wady postawy to temat niezwykle istotny, szczególnie obecnie, gdy większość czasu spędzamy siedząc - czy to w pracy, czy w domu.

Za zmianami zwyrodnieniowymi w budowie kręgosłupa często idzie towarzyszący nam codziennie ból. By nie dopuścić do jego występowania, zadbaj o swoje plecy robiąc krótkie i regularne przerwy. Możesz wpleść w nie kilka prostych ćwiczeń, które

z powodzeniem wykonasz w każdych warunkach.

Kiedy wstaniesz

Pierwszym i najważniejszym krokiem jest wstanie od biurka. Co teraz? Po prostu się przejdź, chociażby korytarzem podziwiając widok za oknem. Jeśli możesz, wyjdź na chwilę na powietrze.

W taką przerwę z powodzeniem wmontować możesz proste ćwiczenie. Znajdź przestrzeń, w której nie będziesz nikomu przeszkadzać, ale i sam będziesz czuć się komfortowo. Pierwsze z ćwiczeń wykonasz w półprzysia-

dzie. Stań w rozkroku i pochyl się do przodu. Podeprzyj się dłońmi na udach, kierując palce do wewnątrz i uginając kolana. Wykonaj tzw. koci grzbiet, czyli wygięcie pleców raz w dół, raz w górę. Powtórz ćwiczenie 10 razy.

Przy biurku

Ulgę przynieść możesz sobie również siedząc. Bez problemu rozluźnisz w pozycji siedzącej szyję. Wyprostuj plecy, ściągnij łopatki. Głowę schyl do piersi i powoli podążaj nią w kierunku lewego a potem prawego ramienia. Powtórz kilka razy. Następnie

podnieś głowę i zatocz łuk od jednego do drugiego ramienia. Takie proste ruchy mogą przynieść ulgę i odprężenie.

Jeśli dużo pracujesz przy komputerze, pomyśl też o swoich nadgarstkach. Pomocne w ich rozluźnieniu jest następujące ćwiczenie: wyciągnij na chwilę dłonie przed siebie, ich wnętrzem do góry. Drugą dłonią chwyć delikatnie palce i pociągnij do siebie. Poczujesz rozciąganie również w przedramieniu.

Rozluźnienie pleców również nie jest trudne. Ponownie nie musisz się wyprostować.

Tym razem jednak połącz pracę dłoni na lewym kolanie. Wykonaj skręt w lewo, jednocześnie kładąc lewą dłoń na krześle. Wytrzymaj tak kilka sekund, po czym wyprostuj się, lewą dłoń połącz na prawym kolanie i wykonaj skręt w drugą stronę.

Drobnostki

Dla Twojego kręgosłupa duże znaczenie ma ruch. Nawet drobnostki mają znaczenie - wysiądź przystanek wcześniej jadąc do pracy i idź pieszo, przesiądź się na rower. Zobaczysz - kręgosłup będzie Ci wdzięczny.©©

REKLAMA 0011441542

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMAŃDA

87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

AUTOREKLAMA



Edukacja
w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

AUTOPROMOCJA

009500638

Strefa Biznesu

**NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE**

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

AUTOPROMOCJA

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Środa
jest dla zdrowia

nowosci.com.pl

REKLAMA

0011391531

REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU

ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ

OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI

„TOMOGRAF”
ul. Kościuszki 71, Toruń

rejestracja@tomograf.torun.pl

Rejestracja badań odpłatnych:
601 261 986, 22 276 24 40

www.tomograf.torun.pl

Stałem się własną karykaturą, czego zażwsze chciałem uniknąć

Kazik Staszewski po skandalicznym koncercie w Zielonej Górze, podczas którego był wyraźnie „niedysponowany” Fot. Jakub Steinborn



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 187

Joanna Przetakiewicz lubi krokodyle

Fotoreporterzy Pudelka przyłapali celebrytkę na zakupach w Warszawie. Przetakiewicz poruszała się po mieście swym Bentleyem wartym dwa miliony, za kierowcą którego siedział jej szofer. Gdy wysiadła, okazało się, że ma torebkę Birkin z krokodyla za 200 tys. zł. Przy jej nogach grzecznie kroczyła suczka Bella.



Za jakie grzechy, dobry Boże?

TV Puls, 20:00

Wywodzący się z wyższych sfer konserwatywni katolicy małżonkowie są zawiedzeni niekatolickimi mężami trzech córek. Czara goryczy się przelewa, gdy czwarta córka przyprowadza do domu narzeczonego...

Noce w Rodanthe

TVN Fabuła, 20:00

Adrienne wyjeżdża do Rodanthe, gdzie przez kilka dni ma zajmować się pensjonatem znajomej. W hotelu przebywa tylko jeden gość, doktor Paul Flanner. Ich znajomość wkrótce przeradza się w romans.

Pod Starym Dębem

Ale Kino+ HD, 20:10

Górnictwo miasteczko od czasu zamknięcia szybu jest pogrążone w kryzysie. Jego mieszkańcy nieprzychylnie patrzą na imigrantów. TJ Ballantyne, właściciel pubu, chce zjednoczyć miejscowych z przybyszami.

To skomplikowane

Polsat, 22:05

Jane, rozwódka po pięćdziesiątce, niespodziewanie wdaje się w romans z byłym mężem. Jednocześnie pojawia się kolejny mężczyzna...

Cała prawda o kosmetykach

BBC Earth, 22:55

Co kryje się za stwierdzeniami „testowany klinicznie”, „zalecany przez dermatologów”, „przeciwzmarszczkowy” lub „dodający objętości”. Czy kosmetyki w ogóle są skuteczne?



NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
www.nowosci.com.pl

Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Z-ca redaktor naczelnej **Justyna Wojciechowska-Narloch**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu oddziału **Katarzyna Jabłońska**

Redakcja, ul. Grudziądzka 46-48, 87-100 Toruń
tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskappress.pl, tel. 12 688 85 10



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11									
16									
23	24	25							
30									
31	32	33							
38									
40									

AUTOPROMOCJA 0010990324

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

w prenumeracie
z Tele Magazynem

☎ 56 451 91 04

- 5) krótkie alegoryczne opowiadanie,
6) rybożerny ptak mazurski,
7) azjatycka owca stepowa,
8) wilgotny las równinowy,
9) odziedziczona ziemia, spuścizna,
10) niewielki kraj w Pirenejach,
20) maszyna na stoku narciarskim,
22) między ustami a przełykiem,

- 24) potajemny spisak,
25) wyróżniające oznaczenie, miano,
28) iglasty las na Syberii
29) miasto nad Notecią,
31) popularny model Opla,
32) prawy dopływ Odry,
33) metal ziem rzadkich,
35) spotkanie Laury z Filonem,
36) poskramia dzikie zwierzęta,
37) przednia strona monety.

ROZWIĄZANIE NR 186

W	A	P	A	N	I	B	O	V	A	R	Y	K	K
R	O	L	K	A	I	O	R	U	M	O	W	A	
Z	G	C	Z	E	R	N	I	A	N	R	N		
A	F	I	S	Z	M	K	B	A	N	K	N	O	T
S	E	K	C	Z	E	S	A	K	A	E	O		
K	A	R	M	A	Z	Y	N	G	A	R	N	I	T
G	I	A	O	D	R	A	E	B	S				
F	A	N	T	O	M	A	S	T	R	Z	C	I	N
P	R	E											
D	E	S	A	N	T								
E	Y	A											
R	O	G	A	C	Z								
E	N	I											
S	E	A	N	S									
Z	L	K	A	M	E	R	D	I	N	E	R	E	T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś spokojnie ruszysz na przód. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że jasne sygnały wskażą kierunek i dodadzą Ci pewności.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zadbaj o rytm dnia. Horoskop na dziś stanowczo wróży, że małe kroki przyniosą efekty, które wzmocnią Twoje poczucie stabilności.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy nowe spojrzenie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że Twoja elastyczność pomoże Ci podjąć trafną decyzję.

Byk (20.04 - 20.05)

Znajdziesz chwilę na refleksję. Horoskop dzienny wróży, że spokój i stabilizacja poprowadzą Cię ku rozwiązaniu, których potrzebujesz.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie inspirować. Zrób śmiały krok na przód. Horoskop na dziś zapowiada, że otoczenie pozytywnie na to zareaguje.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w myślach da Ci ulgę. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że jasny plan pozwoli ruszyć dalej bez napięcia i wątpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Zgoda wróci do relacji z innymi osobami. Horoskop dzienny wróży, że krótka wymiana zdań wprowadzi harmonię i poprawi Twoje nastawienie.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi Cię w dobrym kierunku. Horoskop na dziś radzi zaufać jej - odkryjesz kierunek, który otworzy przed Tobą nowe drogi.
Waga (23.09 - 22.10)
Mała zmiana doda Ci odwagi. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by zrobić pierwszy krok, a reszta potoczy się naturalnym rytmem.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość przyniesie efekt. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że skupienie na celu zaowocuje szybciej, niż przypuszczasz...
Strzelec (22.11 - 21.12)
Pomysł, który się pojawi, może odmienić Twoje najbliższe plany. Horoskop na dziś stanowczo radzi zanotować go i podążać za impulsem.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spokój stanie się drogowskazem. Horoskop dzienny na czwartek radzi wsłuchać się w siebie - odnajdziesz dzięki temu równowagę.

Barcelona potrzebuje nowego wykonawcy rzutów karnych

Jacek Czaplewski
jacek.czaplewski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Aż trudno w to uwierzyć, ale Robert Lewandowski rzeczywiście w tym sezonie więcej rzutów karnych zmanował, niż wykonał.

Ten z Atletico Madryt był jego najgorszym w karierze. Ma szczęście, że drużyna stanęła na wysokości zadania, wygrała mecz 3:1 i umocniła się na pozycji lidera La Liga. Tymczasem hiszpańskie media spekulują: Polak odejdzie po sezonie. Polskie źródła tego jednak póki co nie potwierdzają.

Lewandowski podszedł do karnego jeszcze przed przerwą, przy wyniku remisowym, zanim Barcelona zdobyła zwycięskie bramki. Wziął dwa głębokie wdechy, zrezygnował z charakterystycznego nabiegu, a potem piłki po jego strzale szukano na trybunach Camp Nou. Uderzył bardzo wysoko nad poprzeczką, jakby uprawiał futbol amerykański. Kibice z całego świata od razu przypomnieli sobie równie spektakularne pudła; choćby te autorstwa Davida Beckhama czy Sergio Ramosa. Wszyscy uznali zgodnie, że Lewandowski jako specjalista od karnych kopnął najgorzej w swojej długoletniej karierze.

Po przestrelonym karnym Lewandowski tylko kręcił głową. W to, co się stało, nie do wierzali również kibice, ale też sami koledzy z drużyny. Realizator transmisji pokazał reakcję Gaviego i Fermina Lopeza zasiadających w łóżu. Ten drugi aż się odwrócił tyłem do boiska.

To trzecia jedenastka Lewandowskiego w tym sezonie - już druga przestrelona. Trafił jedynie przeciwko Celcie Vigo, natomiast pomylił się również



Robert Lewandowski nie wykorzystał rzutu karnego, strzelając wysoko nad bramką

z Sevillą, gdy kopnął obok bramki, a jego drużyna poniosła drugą porażkę. Z Atletico wyszło inaczej. 37-latek został na boisku do momentu objęcia prowadzenia, na które zresztą miał wpływ, bo pośrednio asystował Daniemu Olmo.

Pomimo słabego występu schodzący z boiska Lewandowski otrzymał gromkie brawa od kibiców. Sam zainteresowany nie komentował nigdzie na gorąco tego pudła. W mediach społecznościowych podkreślił jedynie jak ważne to było zwycięstwo. Dzięki niemu Barcelona pozostała bowiem na fotelu lidera, który przejęła od Realu Madryt po jego serii trzech remisów.

Hiszpańskie media oszczędziły Lewandowskiego. „Sport” dał mu szóstkę za występ (skala 1-10). Zwrócono uwagę, że i tak mógł strzelić gola, ale po świetnej główce jeszcze lepiej interweniował Jan Oblak.

Jeszcze przed meczem ruszyły spekulacje na temat nieodległej przyszłości Lewandowskiego. „The Athletic” twierdzi, że Barcelona nie przedłuży z nim wygasającego kontraktu i tym samym od lipca zostanie wolnym zawodnikiem. Gdzie miałby dołączyć, skoro nie myśli kończyć jeszcze kariery? Padają na razie dwie nazwy chętnych: mowa o tureckim Fenerbahce Stambuł, ale i włoskim AC Milan, do którego przeszedł z Realu w przerwie między sezonami 40-latek Luka Modrić.

Polskie źródła uspokajają w sprawie Lewandowskiego - żadna wiążąca decyzja nie zapadła. - Z dobrych źródeł wiem, że te artykuły The Athletic o tym, że Lewandowski nie zostanie w Barcelonie, to teksty pisane na potrzebę chwili, na zapełnienie portalu, bo nikt dzisiaj nie wie, czy Lewy zos-

ta w klubie. To nie czas, by o tym mówić. Myślę, że marzec, kwiecień to będą decydujące miesiące - uważa komentator Eleven Sports Mateusz Świącicki cytowany przez Meczyki. I dodaje: - Myślę, że gdyby Lewandowski mógł nam powiedzieć prywatnie, bez kamer, co byłoby dla niego najlepszym rozwiązaniem, to powiedziałby, że pozostanie w Barcelonie, bo wraz z rodziną czuje się tu świetnie.

Do końca roku Lewandowskiego czeka jeszcze sporo grania. Barcelona rozegra bowiem cztery mecze o stawkę: z Betisem Sewilla, Osasuną Pampeluna oraz Villarreal w La Lidze, a także z Eintrachtem Frankfurt w Lidze Mistrzów, w której o dziwo nasz rodak nie zdobył ani jednej bramki mimo czterech występów. Po krótkiej przerwie świąteczno-noworocznej wróci 3 stycznia. ©©

Nasze szczypiornistki mają przed sobą trzy ważne mecze, które można wygrać

Jacek Kmieciak, Dariusz Knopik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Reprezentacja Polski kobiet meczem z Francją zakończyła rundę wstępną mistrzostw świata.

O pierwsze miejsce w grupie F Polki przegrały 28:42 (17:18) z mistrzyniami świata Francuzkami w 's-Hertogenbosch.

- Ten mecz pokazał, jak już wiedziliśmy wcześniej, że możemy grać z każdym przeciwnikiem, także z tym topowym - powiedział Arne Senstad, trener Polek. - Problemem jest utrzymanie tempa przez całe spotkanie. Potem pojawiają się błędy. Teraz musimy skupić się na trzech meczach w drugiej rundzie. Przede wszystkim jest szansa na dobry wynik z Austrią i Argentyną. Potem zobaczymy, co da się zrobić, grając przeciwko Holandii - dodał.

Polskie piłkarki rundę zasadniczą zainicjują meczem z Argentyną, w sobotę zagrają z Holandią, a w poniedziałek z Austrią. W grupie 3 turnieju rozgrywanego w Niemczech i Holandii są też Francja i Tunezja, z którymi Polki grały wcześniej. Dodajmy,

że zespoły do drugiej fazy turnieju zabierają dorobek z rundy wstępnej. Realnym celem Polek jest zajęcie miejsc 9-12. Jednak po cichu polskie szczypiornistki marzą o awansie do ćwierćfinału. Aby tak się stało muszą wygrać trzy kolejne mecze. Najtrudniejsze zadanie czeka w meczu z Holenderkami.

Do mundialu przystąpiły 32 drużyny podzielone na 8 grup. Do rundy zasadniczej awansowały po trzy zespoły z każdej z grup. Te z polskiej (F) połączyły się z drużynami z grupy E (Holandia, Austria, Argentyna). Do ćwierćfinału awansują dwie najlepsze drużyny. Finał i mecz o trzecie miejsce odbędą się 14 grudnia. ©©

PROGRAM GRUPY 3 MŚ

czwartek, 4 grudnia
Polska - Argentyna (godz. 15.30, TVP 2)
Francja - Austria (18.00)
Holandia - Tunezja (20.30)
sobota, 6 grudnia
Austria - Tunezja (15.30)
Argentyna - Francja (18.00)
Polska - Holandia (20.30)
poniedziałek, 8 grudnia
Tunezja - Argentyna (15.30)
Polska - Austria (18.00)
Francja - Holandia (20.30)



Biało-Czerwone przystąpią od dziś w Rotterdamie do rundy zasadniczej mistrzostw świata w piłce ręcznej

Wisła gotowa na czterodniowe zawody Pucharu Świata w skokach

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. W zawodach Pucharu Świata w Wiśle Malince ma wystartować po ponad 60 kobiet i mężczyzn. Obiekt jest gotowy na przyjęcie uczestników.

Na skoczni im. Adama Małysza w czwartek i piątek w konkursach indywidualnych skakać będą panie, a w sobotę i niedzielę panowie.

Jest bardzo duże zainteresowanie kibiców konkursami

mężczyzn. Pod skocznia najpewniej pierwszy z nich będzie obserwować komplet, czyli sześć tysięcy widzów.

Ze względu na stosunkowo późną porę przeprowadzenia piątkowych kwalifikacji do sobotniego konkursu mężczyzn zrezygnowano w tym roku z tradycyjnej uroczystości wręczenia najlepszym plastronów startowych.

W sobotę i niedzielę zostanie uruchomiona specjalna komunikacja autobusowa (z centrum Wisły w rejon skoczni i z powrotem).

„Od czwartego do siódmego grudnia autobusy na liniach do Wisły Malinki, Wisły Czarnej oraz Szczyrku będą kursować regularnie zgodnie z rozkładami jazdy umieszczonymi na tablicach przystankowych. Bilety na te kursy można nabyć u kierowcy. Dodatkowo w dniach szóstego i siódmego grudnia uruchomiona zostanie dodatkowa komunikacja wadiowa, która umożliwi kibicom sprawny dojazd na skocznię oraz powrót po zawodach” - ogłoszono w komunikacie Urzędu Miejskiego w Wiśle.

W rejon skoczni będzie można dojechać z przystanków: tymczasowego przy Domu Zborowym (przy cukierni i aptece obok pl. Hoffa), przy ul. Olimpijskiej i Wisła Oaza. Po zawodach autobusy mają ruszać ze skrzyżowania Nowa Osada (tymczasowy przystanek na drodze z Czarnego).

W sezonie 2024/2025 na obiekcie im. Adama Małysza przeprowadzono dwa indywidualne konkursy Pucharu Świata mężczyzn. W pierwszym z nich najlepszym z Polaków był Paweł Wąsek, który za-

jął jedenaste miejsce. Zwyciężył Austriak Daniel Tschofenig. W drugim wspomniany polski zawodnik uplasował się na tym samym miejscu (ponownie był najlepszy z Biało-Czerwonych) zaś zwyciężył Niemiec Pius Paschke.

W konkursie mężczyzn wystąpi 10 Polaków: Kamil Stoch, Paweł Tomasiak, Dawid Kubacki, Paweł Wąsek, Piotr Żyła, Aleksander Zniszczoł, Maciej Kot, Adam Niżnik, Jakub Wolny oraz Klemens Joniak, który zadebiutuje w zawodach Pucharu Świata.

PROGRAM PŚ W WISŁE

4 grudnia, czwartek
10.30 - oficjalny trening kobiet
12.00 - kwalifikacje kobiet
17.15 - konkurs indywidualny kobiet
5 grudnia, piątek
10.00 - kwalifikacje kobiet
11.30 - konkurs indywidualny kobiet
17.45 - oficjalny trening mężczyzn
20.15 - kwalifikacje mężczyzn
6 grudnia, sobota
13.45 - seria próbna mężczyzn
14.45 - konkurs indywidualny mężczyzn
7 grudnia, niedziela
12.55 - kwalifikacje mężczyzn
14.25 - konkurs indywidualny mężczyzn
©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Gol numer 100 na
Tor-Torze, ale wszystkie
punkty zabrali gościeJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Trzecia z rzędu porażka KH Energa Toruń. W starciu z JKH GKS Jastrzębie kibice na Tor-Torze zobaczyli tylko trzy gole.

KHENERGATORUŃ - JKHGKS JASTRZĘBIE 1:2 (0:1, 1:0, 0:1)

Bramki: 0:1 Urbanowicz - Ślusarczyk, Bezuska (2:15), 1:1 Denyskin (20:29), 1:2 Alho - Sihvonen (57:59).

KH Energa: Svensson - Jaworski, Laitinen, Bazyrow, Fiodorovs, Denyskin - Schafer, Zieliński, Worona, Kulitsew, Sedlak - Gimiński, Kurnicki, K. Kalinowski, M. Kalinowski, Napiórkowski - Ziarkowski, Maćkowski, Cybulski.

Torunianie trzeci mecz w szóstym dniu rozgrywali wciąż osłabieni. Wrócili już co prawda na lód Andriej Denyskin i Patryk Napiórkowski, ale do kontuzjowanego Mikołaja Sytego dołączył jeszcze Robert Arrak, a wciąż chory jest Jakub Lewandowski.

W tym sezonie obie drużyny wygrywały na lodowisku rywala: torunianie niespodziewanie wygrali z JKH GKS w Karvinie, ale potem przegrali po dogrywce na Tor-Torze.

Zgodnie z prawem serii to goście lepiej rozpoczęli trzeci mecz. Już w 16. sekundzie na ławkę kar powędrował Adrian Jaworski. Torunianie skutecznie bronili się dokładnie 1.59 minuty i w ostatniej sekundzie przewagi Antona Svenssona pokonał Maciej Urbanowicz.

Kibice na Tor-Torze na wyrównanie musieli czekać do początku drugiej tercji, gdy An-

driej Denyskin strzelił setką bramkę toruńskiej drużyny w tym sezonie. To były minuty dla gospodarzy, ale zabrakło skuteczności w wielu sytuacjach, nie udało się m.in. wykorzystać przewagi 5 na 3.

W ostatniej tercji obie drużyny szukały decydującego gola, ale też sporo sił poświęcały na zabezpieczenie swoich tyłów. Bramkarze mieli nieco mniej pracy.

Gdy torunianie powoli szykowali się do szóstej dogrywki w sezonie, goście strzelili drugą bramkę. Do końca meczu były dwie minuty, trener Sami Hirvonen ściągnął Svenssona z bramki, gospodarze nacierali, ale świetnie interweniujący cały mecz Karolus Kaarlehto nie dał się zaskoczyć.

To była już trzecia porażka KH Energa z rzędu, zespół spadł na 6. miejsce w Tauron Hokej Lidze, do lidera z Sosnowca traci już 11 punktów. Po raz ostatni mniej niż dwa gole w meczu torunianie strzelili 21 października w Tychach (wtedy przegrali 0:2). Kolejny mecz w piątek 5 grudnia w Oświęcimiu.

Inne wyniki: STS Sanok - Polonia Bytom 1:8, Zagłębie Sosnowiec - GKS Tychy 2:1, Cracovia - GKS Katowice (3:2 (dogrywka)).

1. Zagłębie Sosnowiec	23	50	91:54
2. GKS Katowice	22	43	67:52
3. JKH GKS Jastrzębie	23	41	70:56
4. Unia Oświęcim	22	40	84:54
5. GKS Tychy	22	40	79:51
6. KH Energa Toruń	24	39	100:79
7. Polonia Bytom	24	35	76:63
8. Cracovia	22	18	51:93
9. STS Sanok	22	0	29:145



Hokeiści KH Energa i JKH GKS Jastrzębie wszystkie bezpośrednie mecze wygrywają na wyjazdach

KOSZYKÓWKA

Powrót po reprezentacyjnej przerwie

Po przerwie na mecze reprezentacyjne w eliminacjach do mistrzostw świata do rywalizacji wracają zespoły w Orlen Basket Lidze. W 10. kolejce Anwil Włocławek zagra na wyjeździe ze Stalą Ostrów Wielkopolski. Włocławianie z bilansem 5-3 zajmują 7. miejsce. Ich rywalem z bilansem 3-5 są cztery pozycje niżej w tabeli. Początek meczu o godz. 20.15. Transmisja w Polsacie Sport 2.



FOT. OLWIA NOWAK

SIATKÓWKA

BKS znowu gra u siebie

Dziś o godz. 18 BKS Bydgoszcz w ramach 13. kolejki PLS 1. Ligi podejmie Mickiewicza Kluczbork. BKS jest 14. w tabeli, a jego rywal na 4. miejscu. Dla bydgoszczan to trzeci mecz z rzędu grany u siebie.

KRÓTKO



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

MORSOWANIE

Liczą na gorące serca

Trwa sezon na morsowanie. Bydgoskie Morświry i inni morsujący, w każde niedzielne popołudnie spotykają się w Pieckach. W połowie grudnia morsowanie połączą z wyjątkową akcją. - 14 grudnia zapraszamy do wspólnej kąpieli wszystkich morsów, którym na sercu leży dobro dzieci które zmagają się z chorobą nowotworową - ogłosili. - O godzinie 12 spotkamy się na plaży w Pieckach, by wspólnie morsować i wesprzeć dzieci będące pod pieczą Fundacji Gramy dla Onko. Czekamy na nie tylko dawka pozytywnej energii i zdrowej adrenaliny, ale też skromny poczęstunek i ognisko przy którym ogrzejemy dłonie i serca - przekazali, zapraszając do akcji inne grupy morsujących. Oprócz pieniędzy zbieranych wspólnie z Fundacją Gramy dla Onko, przyjmowane będą także pluszaki i zabawki dla dzieci (tylko nowe).

TENIS STOŁOWY

Torunianie w głównych rolach

Podczas drugiego wojewódzkiego turnieju klasyfikacyjnego młodzików w Grudziądzu zwyciężyli Antonina Oelrich (KS Nowa Era Toruń) i Mateusz Drajem (Energa KTS Toruń). Wygrane zapewniły im udział w turnieju z cyklu Grand Prix Polski (19-21.12 odbędzie się w Sępólnie Krajeńskim). (szcz)

LOTTO

WTOREK, 212

Multi Multi, godz. 22.00

2, 8, 12, 13, 18, 19, 25, 30, [36], 37, 38, 41, 51, 56, 59, 61, 63, 68, 76, 78

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 4, 9, 11, 14, 17, 19, 21, 22, 23, 24

Mini Lotto 2, 13, 16, 28, 34

Lotto 3, 9, 29, 30, 32, 47

Lotto Plus 8, 14, 17, 21, 24, 40

Ekstra Pensja 4, 8, 22, 27, 31 - 1

Ekstra Premia 9, 16, 23, 30, 33 - 4

Eurojackpot 14, 30, 34, 35, 40 - 4, 6

ŚRODA, 312

Multi Multi, godz. 14.00

5, 8, 10, 14, [19], 27, 31, 35, 36, 40, 41, 55, 57, 58, 61, 66, 68, 72, 77, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 5, 7, 8, 12, 13, 15, 16, 20, 21, 22

Niebiesko-czarni chcą
sprawić niespodziankę

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Niebiesko-czarni w tej edycji STS Pucharu Polski już wyeliminowali zespół z Betclia 1. Ligi, a mianowicie GKS Tychy (2:0). Potem był GKS Wiekielec (3:0). Teraz czas na wiślaków...

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dziś o godz. 20.45 mecz 1/8 finału STS Pucharu Polski: Zawisza Bydgoszcz - Wisła Kraków. Transmisja w TVP Sport.

Na to spotkanie kibice niebiesko-czarnych, ale nie tylko, bo zainteresowanie nim sięga całego regionu kujawsko-pomorskiego, czekali równy miesiąc. 4 listopada w siedzibie TVP Sport w wyniku losowania okazało się, że rywalem Zawiszy będzie Wisła czyli jeden z najbardziej utytułowanych polskich klubów.

Biała Gwiazda od trzech sezonów występuje w Betclia 1. Lidze, ale teraz jest na najlepszej drodze, aby awansować do PKO BP Ekstraklasy. Podopieczni Mariusza Jopa mają aż 10 punktów przewagi nad Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

Szacunek dla rywala

- Wiemy z kim się spotkamy i jaką jakością piłkarską dysponuje Wisła, ale my też mamy swoje atuty - podkreśla Adrian Stawski, trener Zawiszy. - Z Białą Gwiazdą trzeba zagrać z pasją, ambicją, odwagą i mądrością. Należy też unikać prostych błędów, które mogą pro-

wadzić do straty gola. Mamy dla rywala szacunek, ale nie oddamy łatwo pola. Wiemy jakie są ich słabsze strony i postaramy się to wykorzystać. Nie zamierzamy zmieniać naszego stylu gry, bo to do niczego nie prowadzi. Nie można z Wisłą grać wycofanym i skupiać się tylko na obronie, bo to może skończyć się katastrofą. Zagramy tak jak potrafimy czyli otwarty futbol - zapewnia szkoleniowiec niebiesko-czarnych.

Dogłębna analiza

Sztab szkoleniowy bydgoskiego klubu w przygotowaniu do meczu skupił się na analizie czterech meczów wiślaków. Konkretnie przeciwko Miedzi Legnica, Polonii Warszawa, Pogoni Siedlce i Stali Mielec. Dodajmy, że dwa pierwsze mecze krakowianie przegrali i to były ich jedyne porażki. Z Pogonią był bezbramkowy remis, a ze Stalą to było ostatnie spotkanie Wisły.

- Te mecze pokazały, że zespół trenera Jopa też jest do „ugryzienia” - mówi Stawski. - Szukamy swoich szans, dlatego skupiliśmy się na tych meczach. Wszystkie wnioski przekazaliśmy piłkarzom. Już w piątek trenowaliśmy stałe fragmenty gry pod Wisłę. Dwa ostatnie treningi przeprowadzi-

liśmy na głównej płycie i byli one ustawione pod rywala - dodaje trener.

Przerwa się przydała

Przypomnijmy, że zawisza nie rozegrali meczu ligowego w ostatnią sobotę. Na przeszkodzie stanęła pogoda i obfite opady śniegu. Jednak w opinii szkoleniowca Zawiszy to było pomocne, bo jego podopieczni byli już mocno zmęczeni, nie tylko fizycznie, ale także mentalnie. Przerwa się przydała i cała ekipa mogła w spokoju przygotowywać się do meczu z Wisłą.

Wszyscy wierzą, że są w stanie sprawić niespodziankę i powalczyć o korzystny wynik z wiślakami. Niebiesko-czarni nie mają nic do stracenia...

Pozostałe wyniki i strzelcy: Avia Świdnik - Polonia Bytom 4:2 (Michał Zuber 15, Jordi Calavera 49 samobójcza, Paweł Uliczny 76 karny, Patryk Małecki 90 - Kacper Michalski 6 karny, Matej Matić 57); **Pogoń Szczecin - Widzew Łódź 0:1** (Andi Zegiri 35); **Lechia Gdańsk - Górnik Zabrze 1:3** (Dawid Kurminowski 39 - Rafał Janicki 31, Ousmane Sow 33, 85); **Piast Gliwice - Lech Poznań** zakończył się po zamknięciu wydania; **Śląsk Wrocław - Raków Częstochowa** zakończył się po zamknięciu wydania; **Chojniczanka Chojnice - Korona Kielce** (czwartek, godz. 14, TVP Sport); **GKS Katowice - Jagiellonia Białystok** (czwartek, godz. 17, TVP Sport). ©